WTOREK |18|02|2025|

DZIENNIK ELBLĄSKI

24 LATA

cena 3,99 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NR 26 (21 396)

BEZGORSETU NIERUCHOMOŚCI

LEPSZE MIESZKANIE NA WSI? \4

PIERWSI KOLEJARZE DOTARLI DO OLSZTYNA CIĘŻARÓWKAMI \5

PROCES TWÓRCZY TO EMOCJONALNA PODRÓŻ \8

GRA W ELBLĄGU TO DLA MNIE COŚ WYJĄTKOWEGO \9

JUŻ NIGDY NIE USIĄDĄ ZA KIEROWNICĄ?

RZĄD OSTRO BIERZE SIĘ ZA KIEROWCÓW, KTÓRZY NAGMINNIE ŁAMIĄ PRAWO

Fot. archiwum GO/BSZ

SPORT

NASZA KRÓLOWA MA SIĘ DOBRZE? \12

PUCHAR POJECHAŁ DO RZESZOWA \13

ISSN 0137-9127

08

9 770137 912125

PROMOCJA

Rolnicze abc

z Tobą od 1971 r.

LUTY 2025 – JUŻ W SPRZEDAŻY!

225otbp-g-M

eprasa.pl b57cba3755

PREMIER: POLSKA NIE PRZEWIDUJE WYSŁANIA POLSKICH ŻOŁNIERZY NA TEREN UKRAINY

Przed wylotem ma specjalny szczyt w Paryżu premier Donald Tusk podkreślił, że Polska nie przewiduje wysłania polskich żołnierzy na teren Ukrainy, ale będzie logistycznie i politycznie wspierać te państwa, które się na to zdecydują. Akcentował również konieczność podjęcia decyzji ws. finansowania europejskiej obrony.

Wczoraj premier Donald Tusk wziął udział wzwołanym przez prezydenta Francji Emmanuela Macrona nieformalnym spotkaniu europejskich przywódców poświęconym polityce USA ws. negocjacji pokojowych dotyczących wojny w Ukrainie.

Przed wylotem do Paryża premier podkreślił, że „nie ma powodu, by sojusznicy - spierając się - nie znaleźli wspólnego stanowiska w sprawach najważniejszych". — Polska jest zdecydowana współpracować i kontynuować współpracę w kwestii bezpieczeństwa, w kwestii Ukrainy i wojny rosyjsko-ukraińskiej, z Unią Europejską, sojusznikami europejskimi takimi jak Wielka Brytania i Norwegia, i oczywiście przede wszystkim ze Stanami Zjednoczonymi — powiedział.

— Tu nie może być miejsca na albo-albo, że albo UE, albo Stany Zjednoczone — zaznaczył. Jak tłumaczył, wynika to zarówno z realnej oceny potencjałów, jak i z „pełnej świadomości, że dotychczas to właśnie ta współpraca, w tym najlepsza organizacja, jaką mamy do dyspozycji, czyli NATO - to były gwarancje bezpieczeństwa i dla Polski, i dla całego świata zachodu". — Nikt nie powinien narażać na szwank (...) tych relacji — zastrzegł.

Fot. PAP/Marcin Obara

Jak wskazał, właśnie dlatego podczas spotkania w Paryżu będzie „uprzedzał wszystkie możliwe głosy, które chciałyby wprowadzić jakąś grę konkurencyjną między UE a Stanami Zjednoczonymi", bo to „nie ma żadnego sensu". Zapowiedział za to, że będzie „bardzo twardo" apelował do pozostałych liderów o to, by podejmować decyzje „o finansowaniu" i „o logistyce", „jeśli chodzi o zdolności obronne Unii Europejskiej i państw europejskich".

— Nie będziemy w stanie skutecznie pomóc Ukrainie, jeśli natychmiast nie podejmiemy praktycznych działań dotyczących własnych zdolności obronnych. Jeśli Europa - a dzisiaj tak jest - nie jest w stanie zrównoważyć potencjału militarnego Rosji, to musimy to natychmiast nadrobić i wtedy dopiero będziemy mogli (...) udzielać realnych gwarancji Ukrainie na przyszłość — mówił Donald Tusk.

Premier powtórzył również wyrażane wcześniej stanowisko, zgodnie z którym Polska nie wyśle polskich żołnierzy do Ukrainy. — Nie przewidujemy wysłania polskich żołnierzy na teren Ukrainy, natomiast będziemy wspierali, także jeżeli chodzi o logistykę i o wsparcie polityczne, państwa, które ewentualnie będą chciały takich gwarancji w przyszłości udzielić — powiedział premier. Wskazał ponadto, że zdaniem Polski „realne gwarancje bezpieczeństwa" muszą wynikać ze współpracy całej Europy, Stanów Zjednoczonych i NATO.

Już po zakończeniu konferencji na koncie premiera na portalu X pojawił się wpis po angielsku: „W drodze do Paryża przypominam sobie motto mojego rodzinnego Gdańska: +Ani pochopnie, ani nieśmiało+".

PAP

Działania nowej administracji USA budzą obawy europejskich przywódców przed tym, że wojna w Ukrainie zostanie zakończona na niekorzystnych warunkach dla zaatakowanego państwa. Podczas Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa ze strony amerykańskich polityków wybrzmiało, że Europy nie będzie przy stole negocjacyjnym dotyczącym zakończenia wojny. Wcześniej sekretarz obrony USA Pete Hegseth mówił m.in., że nierealne jest członkostwo Ukrainy w NATO oraz powrót tego kraju do granic sprzed 2014 r.

ZARZUTY W SPRAWIE ZAGRYZIENIA DZIEWCZYNKI PRZEZ PSY

Olsztyńska prokuratura przedstawiła zarzuty w śledztwie dotyczącym zagryzienia siedmioletniej dziewczynki przez psy z hodowli mieszczącej się na jednej z posesji pod Barczewem. Właścicielka hodowli jest podejrzana m.in. o nieumyślne spowodowanie śmierci dziecka.

Przypomnijmy. W czerwcu ub. roku siedmiolatka goszcząca u znajomych została pogryziona przez psy w hodowli znajdującej koło Barczewa. Przebywała tam bez rodziców, pod opieką właścicielki posesji. Jak ustalono w śledztwie, dziewczynka weszła do kojca, w którym było sześć dogów niemieckich. W drzwiach do tego kojca zostawiony był klucz. W wyniku odniesionych obrażeń dziecko zmarło na miejscu.

Rzecznik Prokuratury Okręgowej w Olsztynie Daniel Brodowski poinformował w poniedziałek, że Marcie T. - właścicielce posesji i hodowli psów przedstawiono zarzut nieumyślnego spowodowania śmierci siedmiolatki poprzez niewłaściwą opiekę na nią i niewłaściwy nadzór nad psami. Podejrzana nie przyznała się do winy i złożyła obszerne wyjaśnienia.

W ocenie prokuratury, Marta T. - podejmując się opieki nad dziewczynką, którą jej powierzono - naraziła ją na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, ponieważ dopuściła do tego, że dziecko bez nadzoru innych osób miało kontakt z niewystarczająco zabezpieczonym wybiegiem, w którym przebywało sześć dogów. Po wejściu na wybieg siedmiolatka została zaatakowania przez zwierzęta, co skutkowało jej śmiercią.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa Olsztyn-Północ.

Jak podawała wkrótce po tragicznym zdarzeniu policja, siedmiolatka była częstym gościem na posesji, gdzie trzymane były psy, a zwierzęta były oswojone z jej obecnością.

PAP

USTAWA O RATOWANIU SZPITALI POWIATOWYCH BĘDZIE PODZIELONA

Ministra zdrowia Izabela Leszczyna powiedziała wczoraj, że nowy projekt ustawy o ratowaniu szpitali powiatowych będzie okrojony i podzielony na mniejsze elementy.

Dodała, że chce, aby projekt w marcu trafił do Sejmu.

Ministra zdrowia w styczniu zapowiedziała trzecie podejście do reformy szpitali. Do publicznych konsultacji ma trafić trzecia wersja projektu ustawy reformującej szpitalnictwo.

Ministra Leszczyna w radiowej Trójce zaznaczyła, że samorządowcy i dyrektorzy popierają możliwość przekształcenia oddziału w jednodniowy, zmiany profilu oddziału szpitala za zgodą NFZ bez konsekwencji wyjścia z sieci szpitali i utraty pieniędzy. Dodała, że będzie to pierwszy z elementów nowej propozycji.

Kolejne rozwiązanie zakłada, że jednostki samorządu terytorialnego będą mogły prowadzić wspólnie szpital. Wyjaśniła, że starostowie powiatów na podstawie umowy będą mogli połączyć dwa szpitale w dwóch powiatach i podzielić w ramach nowej jednostki szpitalne oddziały tak, aby się nie dublowały.

Dodała, że trzecim elementem będzie program naprawczy szpitala, który będzie podstawą do ubiegania się o kredyt restrukturyzacyjny w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Zaznaczyła, że przepisy będą określały to, co musi się znaleźć w programie naprawczym, który będzie następnie zatwierdzany przez NFZ, wojewodę, a następnie przez organ tworzący.

Ministra zdrowia podkreśliła, że jej propozycja nie zakłada likwidacji części łóżek szpitalnych. — Mamy starzejące się społeczeństwo. Potrzebujemy więcej łóżek internistycznych, które często stają się de facto łóżkami oddziałów geriatrycznych. Jeśli potrzebujemy mniej łóżek na oddziałach położniczych, to przekształćmy te łóżka w łóżka oddziałów internistycznych. Dogadajmy się.

PAP

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta w dniach **od 18 lutego 2025 r. do 11 marca 2025 r.** podane zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do ***zbycia lub oddania w użytkowanie, dzierżawę lub użyczenie***.

Wykazy znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem **umolsztyn.bip.gov.pl**.

PREZYDENT OLSZTYNA

9125otbr-a-M

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 7B
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY
Agnieszka Weder-Grygielewicz

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk **wydawca@gazetaolsztynska.pl**
Andrzej Mielnicki
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 7B
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
tel. 502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7B
tel. 502 499 539

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl b57cba3755

JUŻ NIGDY NIE USIĄDĄ ZA KIEROWNICĄ?

Dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów, minimalna grzywna 10 tys. zł, a także konfiskata auta — takie sankcje będą grozić kierowcom, którzy złamią zakaz prowadzenia samochodów. Bo dziś nawet kara do 5 lat więzienia nie odstrasza przed łamaniem prawa.

Chyba żarty się skończyły. Rząd ostro bierze się za kierowców, którzy za nic mają przepisy i nagminnie łamią prawo. W wykazie prac legislacyjnych Rady Ministrów został opublikowany projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z poprawą bezpieczeństwa ruchu drogowego. Projekt przygotowany przez Ministerstwo Sprawiedliwości powstał w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministerstwem Infrastruktury. Dokument jest obecnie na etapie opiniowania. Zakłada zaostrzenie kar wobec kierowców, w tym za łamanie zakazów prowadzenia pojazdów. Teraz grozić za to będzie dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów. I zapis ten budzi ogromne kontrowersje. Zdaniem niektórych kara jest zbyt surowa.

Jeżdżą mimo zakazu

Wprawdzie już dziś kierowanie autem wbrew sądowemu zakazowi to przestępstwo i grozi za to od 3 miesięcy do 5 lat więzienia, to wielu nic sobie z tego nie robi. Pokazują to statystyki.

W ubiegłym roku policja na Warmii i Mazurach zanotowała 793 przypadki zatrzymania kierowców, którzy mieli orzeczony zakaz prowadzenia pojazdów (w 2023 r. — 837). Jak powiedział nam podkom. Tomasz Markowski, rzecznik komendanta wojewódzkiego policji w Olsztynie, niektórzy kierowcy byli zatrzymywani więcej niż raz w ciągu roku.

A jak to wygląda w Polsce? W 2024 r. policjanci zatrzymali 16 534 osoby, które naruszyły sądowy zakaz prowadzenia pojazdów, do tego trzeba dołożyć 8281 osób niestosujących się do decyzji właściwego organu o cofnięciu uprawnień do kierowania. A także 263 kierowców, którzy jeździli mimo aktywnego 3-miesięcznego okresu zatrzymania prawa jazdy za przekroczenie dopuszczalnej prędkości o wartość większą niż 50 km/h na obszarze zabudowanym, oraz 44 kierujących autem w okresie obowiązywania wydłużonego do 6 miesięcy okresu zatrzymania prawa jazdy.

W sumie odnotowano 25 122 przypadki tego typu przestępstw i wykroczeń, co oznacza, że średnio dziennie policjanci zatrzymywali 69 kierowców, którzy nie powinni prowadzić pojazdów z uwagi na orzeczone zakazy sądowe lub wydane decyzje sądu. To nie są już incydentalne przypadki — to jest po prostu plaga.

Fot. KMP Olsztyn

W 2024 r. policjanci zatrzymali w kraju 16 534 osoby, które naruszyły sądowy zakaz prowadzenia pojazdów

Ostra jazda w górę

Jednym z priorytetów projektowanych zmian jest eliminowanie z ruchu drogowego recydywistów z wielokrotnymi zakazami prowadzenia pojazdów. Stąd w projekcie zaostrzenie kar wobec kierowców, którzy łamią sądowe zakazy prowadzenia pojazdów. Projekt zakłada, że w przypadku popełnienia przestępstwa z art. 244 k.k., jeżeli czyn sprawcy polegał na niezastosowaniu się do zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, sąd obligatoryjnie orzekać będzie nie czasowy, a dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, chyba że zachodzi wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami. To oznacza, że te osoby mogą już nigdy nie wsiąść za kółko. Ale na tym nie koniec. Przewiduje się również podniesienie dolnej granicy świadczenia pieniężnego orzekanego obligatoryjnie za niestosowanie się do zakazu prowadzenia pojazdów z 5 tys. zł do 10 tys. złotych, przy czym maksymalna wysokość tego świadczenia nie może przekroczyć 60 tys. zł.

Ponadto w przypadku niezastosowania się do zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych sąd będzie mógł orzec przepadek pojazdu mechanicznego prowadzonego przez sprawcę w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym.

Zbyt surowa kara

Czy wizja tak surowych kar podziała na wyobraźnię kierowców, to czas pokaże, o ile projekt w tym kształcie zostanie uchwalony przez parlament. Bo nie brakuje przeciwników takiej ostrej formy karania kierowców w postaci dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdu.

— Rozumiem 5, może nawet 10 lat, ale nie dożywotni zakaz. To zbyt drastyczna kara. To takie rewolucyjne podejście do sprawy. A przy tym wyeliminujemy z rynku pracy wielu ludzi, bo dziś we współczesnym świecie trudno funkcjonować bez prawa jazdy — zauważa Zygmunt Kiersz, dyrektor WORD w Elblągu.

Jak jest w innych krajach? Otóż np. w Niemczech pozbawia się kogoś dożywotnio prawa jazdy, jeżeli spodziewa się, że ustawowy maksymalny okres, na który się zabiera uprawnienia, nie będzie wystarczający, aby zapobiec zagrożeniu stwarzanemu przez niego.

ANDRZEJ MIELNICKI

Liczba ujawnionych osób, które naruszyły sądowy zakaz prowadzenia pojazdów:
w 2023 r. — 17 717
w 2024 r. — 16 534.
Liczba ujawnionych osób, które zignorowały decyzję właściwego organu o cofnięciu uprawnień:
w 2023 r. — 7371
w 2024 r. — 8281.
Liczba ujawnionych kierowców, którzy prowadzili pojazd w okresie 3-miesięcznego zatrzymania prawa jazdy:
w 2023 r. — 338
w 2024 r. — 263.

WKRÓTCE OTWARCIE NOWEGO DWORCA

Jutro o godz. 10 ma zostać otwarty nowy dworzec kolejowy w Olsztynie. To wielki dzień dla naszego miasta, ale nie tylko, bo dworzec jest wizytówką nie tylko jego, ale i całego regionu. Jak wygląda wewnątrz, przekonamy się w środę. Może też dowiemy się, jak kolejarze, spółka PKP SA, do której należy budynek, zapatrują się na pomysł, żeby nazwać olsztyński dworzec imieniem Mikołaja Kopernika, wielkiego uczonego, który przez większość życia był związany z Warmią.

Jak już informowaliśmy, inicjatywa pojawiła się w mediach społecznościowych. A inspiracją stała się data otwarcia dworca (19 lutego). Tego dnia w 1473 roku urodził się wielki astronom. Toteż niektórzy dostrzegli w tym wspaniałą okazję do tego, by podkreślić związki Mikołaja Kopernika z Olsztynem i z Warmią.

Zdaniem dr. Jerzego Sikorskiego, olsztyńskiego kopernikologa, to wspaniały pomysł. — Byłoby wielką rzeczą, żeby dworzec nazwać imieniem Mikołaja Kopernika — stwierdził historyk.

Co o tym pomyśle sądzą politycy?

— Mikołaj Kopernik to jeden z najwybitniejszych Polaków. Spędził na Warmii ponad 40 lat, tu pracował, tu dokonał swoich wielkich odkryć. My na Warmii wiemy, że Kopernik jest nasz — mówi Marcin Kulasek, minister nauki i szkolnictwa wyższego, który jest z Olsztyna. — Jak najbardziej podpisuję się pod tym pomysłem, obiema rękami. Uważam, że dworzec kolejowy w Olsztynie, w stolicy regionu, mógłby nosić imię tak szlachetnego Polaka. Tu oczywiście ostateczna decyzja należy do PKP SA.

Podobnie uważa Maciej Wróbel, wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego. — To ciekawy, fajny pomysł — uważa. — Mikołaj Kopernik od pewnego czasu wpisuje się bardzo ściśle w nasz region, w kampanie promocyjne, które prowadzą samorząd województwa i miasto Olsztyn. To byłoby naturalne zwieńczenie tych działań promocyjnych. Dworzec jest miejscem, które odwiedzają nie tylko mieszkańcy, ale też turyści. Przyjeżdżając do Olsztyna, na dworzec imienia Mikołaja Kopernika, będą pamiętali, że wielki astronom był związany z Olsztynem, z naszym regionem.

Nie tylko ministrowie popierają pomysł, ale też zdecydowana większość internautów, których zapytaliśmy, czy są za tym, żeby dworzec nosił imię Mikołaja Kopernika. Za opowiedziało się 74,12 proc. biorących udział w naszej sondzie, przeciw było 17,65 proc., a nieco ponad 8 proc. nie miało zdania w tej sprawie.

Oczywiście decyzja należy do kolejarzy, ale Olsztyn nie byłby tu wyjątkiem, bo już kilkanaście dworców w kraju ma swoich patronów. A pierwszym takim dworcem w Polsce został Dworzec Centralny w Warszawie, który od 2019 roku nosi imię Stanisława Moniuszki.

AM

eprasa.pl b57cba3755

LEPSZE MIESZKANIE NA WSI?

Coraz więcej osób decyduje się na zamieszkanie w podolsztyńskich miejscowościach. Znane są najpopularniejsze kierunki przeprowadzek.

Podolsztyński krajobraz zmienia się z roku na rok. Wszystko za sprawą nowych bloków. Zasiedlają je dotychczasowi mieszkańcy Olsztyna, którzy postanowili się wyprowadzić na peryferia, gdzie własne M można kupić taniej niż w centrum. Mieszkanie tak daleko wiąże się z problemami, ale gdy można sporo zaoszczędzić, te uciążliwości zdają się nie mieć znaczenia. Wybór pogranicza między miastem a wsią jest najlepszym rozwiązaniem dla tych, którzy w Olsztynie pracują, a ich dzieci tu się uczą. – O naszym wyborze zdecydowała właśnie bliskość Bartąga i Olsztyna – przyznaje w rozmowie z nami nowa mieszkanka tej okolicy. – To dla nas było kluczowe, bo oboje, mąż również, wciąż pracujemy w Olsztynie.

Fot. Grzegorz Szydłowski

Wybór pogranicza między miastem a wsią jest dobrym rozwiązaniem dla tych, którzy w Olsztynie pracują, a ich dzieci tu się uczą

Tu mieszka najwięcej osób

Nie jest niespodzianką, że to właśnie Bartąg, a nie sama Stawiguda, zaludnia się najszybciej. Jeżeli w 2010 roku było tu 863 mieszkańców, to rok 2018 zamknął się już liczbą 2167. Przez ostatnie lata liczba mieszkańców tej miejscowości rośnie błyskawicznie. Według najnowszych danych statystycznych jest ich już ponad 4 tys. To prawie dwukrotnie więcej niż w Stawigudzie, która w gminnym rankingu uplasowała się na 3 miejscu, bo z liczbą 2753 mieszkańców wyprzedziły ją jeszcze Jaroty. Co ciekawe, główna miejscowość gminy straciła w porównaniu z poprzednim rokiem kilkadziesiąt osób.

Kilka osób mniej mieszka także w Pluskach oraz Gągławkach. Natomiast największy przyrost ludności zanotowały właśnie Bartąg, Jaroty oraz Dorotowo. W 2016 roku w gminie Stawiguda mieszkało 8670 osób. W kolejnych latach przybywało po kilkaset osób. W 2019 roku liczba stałych mieszkańców przekroczyła 10 tys. Teraz gmina liczy około 13 tys. mieszkańców. Od kilku lat rodzi się w gminie Stawiguda coraz mniej dzieci. W przeciągu kilkunastu lat rekord padł w 2020 roku. Na świat przyszło wtedy 195 dzieci. W ostatnim roku była to już liczba o 50 mniejsza.

Michał Kontraktowicz, wójt gminy Stawiguda, podkreśla, że to właśnie rosnąca liczba mieszkańców gminy potwierdza jej atrakcyjność. – I to pod wieloma względami. Dotyczy to samego mieszkania, możliwości znalezienia zatrudnienia, a także miejsc do wypoczynku i rekreacji – stwierdził wójt Kontraktowicz.

Dywity, Różnowo i Spręcowo to trzy miejscowości z największą liczbą mieszkańców w gminie Dywity. W Dywitach mieszkają 3723 osoby (o 81 więcej niż rok temu), w Różnowie 1780 (aż o 67 więcej niż w 2024 roku). – Dużą dynamiką wzrostu wykazuje się też sołectwo Ługwałd, gdzie jest o 45 osób więcej niż rok temu i mieszka tam obecnie 735 osób, oraz Wadąg z plus 15 mieszkańcami i łączną liczbą 431 osób. W pierwszej dziesiątce tylko jedna zmiana: Wadąg awansował na dziewiąte miejsce, a sołectwo Brąswałd spadło na dziesiąte miejsce – informuje Jacek Niedzwiecki, rzecznik Urzędu Gminy w Dywitach.

W 1990 roku gminę zamieszkiwało zaledwie 6669 osób. Obecnie Dywity mają łącznie około 10,7 tys. mieszkańców. W przeszłości przeprowadzały się tu osoby m.in. z Olsztyna, ale i gminy Barczewo, Biskupca, Jezioran i Górowa Iławeckiego. Do tej gminy przenosili się także mieszkańcy z większych ośrodków z różnych części kraju, a więc z Warszawy, Łomży, Krakowa, Wrocławia, Poznania czy Łodzi.

Jest nas coraz mniej

Scenariusze GUS zakładają systematyczny spadek liczby ludności Polski. Różnica dotyczy tylko tempa tego spadku. Pod koniec ubiegłego roku w kraju mieszkało 37,7 mln osób. Do 2060 roku liczba ludności Polski przy optymistycznym scenariuszu spadnie do 34,8 mln, zaś przy pesymistycznym aż do... 26,7 mln, co oznaczałoby ubytek od 8 do 29 proc. Te negatywne tendencje odbiją się m.in. na Olsztynie. Obecnie w stolicy Warmii i Mazur mieszka blisko 155 tys. osób. Z roku na rok ma być ich coraz mniej. Z prognoz GUS wynika, że w roku 2060 będzie ich zaledwie niewiele ponad 120 tys. Zgodnie z danymi GUS w 2023 roku Olsztyn zamieszkiwało 167 311 osób. To o 4 proc. mniej niż 10 lat wcześniej (174 675 mieszkańców w 2013 roku). Prognozy GUS wskazują, że trend ten będzie nieco przyspieszał, osiągając w trzech kolejnych dekadach odpowiednio wartości 6, 7 i 8 proc.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

REKLAMA

przetarg

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Odrodzenie”
w Szczytnie, ul. Narońskiego 2, tel. (89) 624-28-65
ogłasza przetarg nieograniczony
na wykonanie badania szczelności instalacji gazowej w ok. 2500 mieszkaniach w zakresie ustalonym art. 62 ustawy Prawo budowlane.
Szczegółowe wymagania dotyczące przetargu oraz warunki, jakim powinna odpowiadać forma składania ofert, określają szczególne warunki przetargu (do odebrania w siedzibie Spółdzielni). Oferty wraz z wymaganym wadium w wys. 5000 zł należy składać do dnia 04.03.2025 r., do godz. 14.00 w siedzibie Spółdzielni. Wszelkich dodatkowych informacji udziela Dział Techniczny, tel. 89 624-31-46. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 05.03.2025 r. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty oraz możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

24425opb1-a-M

przetarg

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Odrodzenie”
w Szczytnie, ul. Narońskiego 2, tel. (89) 624-28-65
ogłasza przetarg nieograniczony na remont ok. 100 szt. płyt balkonowych w budynkach mieszkalnych Spółdzielni.
Szczegółowe wymagania dotyczące przetargu oraz warunki, jakim powinna odpowiadać forma składania ofert, określają szczególne warunki przetargu (do odebrania w siedzibie Spółdzielni). Szczegółowych informacji udziela Dział Techniczny Spółdzielni, tel. 89 624-31-46. Oferty wraz z wymaganym wadium w wys. 5000 zł należy złożyć do 04.03.2025 r. do godz. 14.00. Otwarcie ofert nastąpi 05.03.2025 r. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty oraz możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

24425opb1-b-M

przetarg

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Odrodzenie”
w Szczytnie, ul. Narońskiego 2, tel. (89) 624-28-65
ogłasza przetarg nieograniczony na malowanie 23 szt. klatek schodowych.
Szczegółowe wymagania dotyczące przetargu oraz warunki, jakim powinna odpowiadać forma składania ofert, określają szczególne warunki dla przetargu (do odebrania w siedzibie Spółdzielni). Szczegółowych informacji udziela Dział Techniczny Spółdzielni, tel. 624-31-46. Oferty wraz z wymaganym wadium w wys. 20.000 zł płatnym na konto Spółdzielni, należy składać do dnia 04.03.2025 r. do godz. 14.00. Otwarcie ofert nastąpi 05.03.2025 r. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty oraz możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

24425opb1-c-M

przetarg

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Odrodzenie”
w Szczytnie, ul. Narońskiego 2, tel. (89) 624-28-65
ogłasza przetarg nieograniczony
na wykonanie z własnych materiałów w piwnicach budynków mieszkalnych zamawiającego instalacji elektrycznej służącej do zasilania lamp LED dla ok. 440 szt. punktów montażu lamp LED oraz montaż ok. 285 szt. lamp LED.
Szczegółowe wymagania dotyczące przetargu oraz warunki, jakim powinna odpowiadać forma składania ofert, określają szczególne warunki przetargu (do odebrania w siedzibie Spółdzielni). Szczegółowych informacji udziela Dział Techniczny Spółdzielni, tel. 89 624-31-46. Oferty wraz z wymaganym wadium w wys. 5.000 zł, płatnym na konto Spółdzielni, należy składać do dnia 04.03.2025 r. do godz. 14.00. Otwarcie ofert nastąpi 05.03.2025r. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty oraz możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

24425opb1-d-M

OBWIESZCZENIE STAROSTY POWIATU OLSZTYŃSKIEGO O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Zgodnie z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 572) art. 11d ust. 5 i ust. 6, ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 311) zawiadamia się, że w dniu 16 października 2024 r. do Starostwa Powiatowego w Olsztynie wpłynął wniosek Wójta Gminy Stawiguda, uzupełniony po wezwaniu w dniu 3 grudnia 2024 r., dotyczący wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania **Przebudowa ulicy Słonecznej w Pluskach, obręb 0009 Pluski, gmina Stawiguda, na działkach o numerach geod. 267/2, 354/24, 227, 268, 269/4 i 273/5** z przywołaniem art. 11a ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych jw. W związku z powyższym informuje się, że w terminie 14 dni od daty obwieszczenia strony mogą się zapoznać z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienia w sprawie oraz składać wnioski i zastrzeżenia w pok. 224, II piętro, w Wydziale Budownictwa i Infrastruktury Starostwa Powiatowego w Olsztynie, plac Bema 5, od godz. 9^{00} do godz. 13^{00} **jedynie po wcześniejszym kontakcie telefonicznym.**

8525otbr-a-M

eprasa.pl b57cba3755

PIERWSI KOLEJARZE DOTARLI DO OLSZTYNA CIĘŻARÓWKAMI

Minęło 80 lat, odkąd do dzisiejszego Olsztyna przyjechała pierwsza grupa Polaków skierowana do odbudowy miasta – kolejarze z Białegostoku i lekarz.

Wielu historyków podaje, że w momencie, gdy kolejarze dotarli do dzisiejszego Olsztyna 17 lutego 1945 r., w mieście akurat płonął dworzec kolejowy.

Dotarli z Białegostoku dwiema ciężarówkami. Grupa, zwana dziś polskimi pionierami, liczyła w sumie 47 osób. Wśród nich byli Jan Gan, Jan Pawłowski, Antoni Kaldziński, Mikołaj Kretowicz, Józef Arendt, Mieczysław Błazewicz, Czesław Boruc, Antoni Chajnowski, Józef Czerniawski, Feliks Daszczuk, Edward Ejsymont, Stanisław Fiłończyk, Władysław i Florian Piotrowscy, Henryk Poskrobko, Piotr Richter, Józef Roszkowski, Józef Rutkowski, Marian Stemler, Henryk Szarkowski, Zygmunt Tworkowski, Jan Uklejski, Kazimierz Żołdak, Waldemar Kondracki i pan Bartość. Towarzyszyło im 18 strażników, którzy stanowili ochronę.

Ostatni z tej grupy, Czesław Boruc, zmarł w 2012 roku.

Wraz z kolejarzami do miasta przybył lekarz, syn kolejarza – Florian Piotrowski. Wkrótce w przydzielonym mu mieszkaniu zaczął przyjmować pacjentów, bo był jedynym polskim lekarzem w mieście (niektórzy twierdzą, że w ogóle jedynym). Na przełomie marca i kwietnia 1945 r. w barakach przy dzisiejszej ul. Wyspiańskiego Piotrowski utworzył szpital kolejowy.

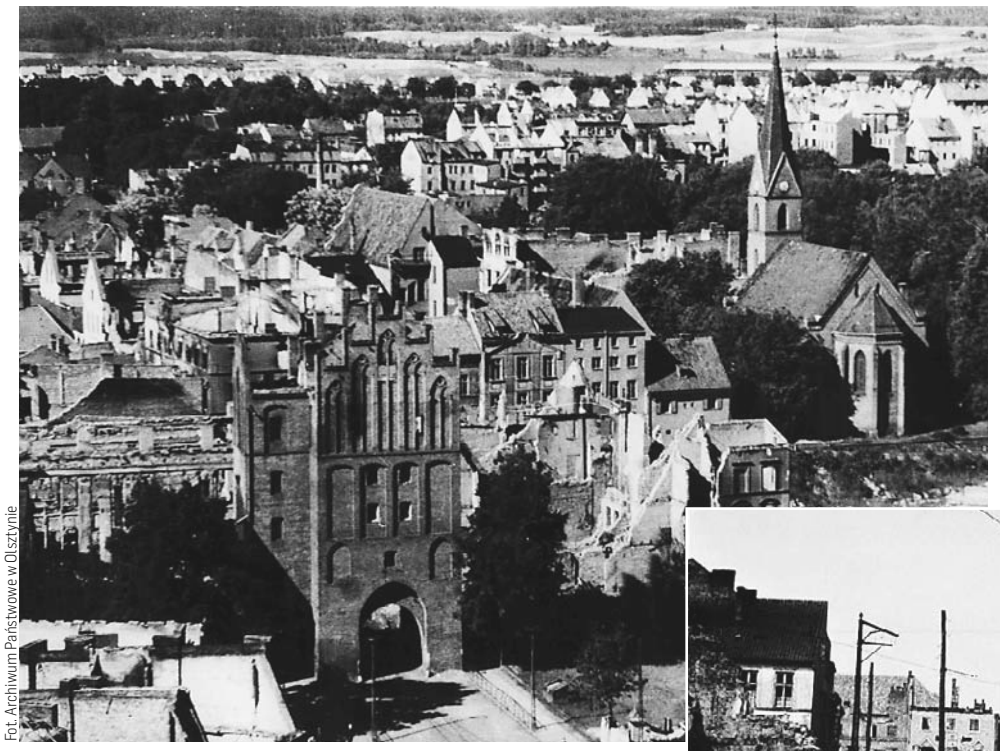

Fot. Archiwum Państwowe w Olsztynie

Olsztyn wyszedł z II wojny światowej jako miasto zniszczone, wyludnione i ogołocone z mienia

Prawdziwy koszmar miasta rozpoczął się po jego „wyzwoleniu", w lutym 1945 r. i trwał kilka miesięcy. Rosjanie masowo rabowali pozostawione przez Niemców mienie, a ograbione domy podpalali. Ogień strawił większość zabudowań Starego Miasta oraz budynki przy skrzyżowaniach i wzdłuż głównych ulic.

Jeszcze w momencie formalnego przekazywania władzy polskiej administracji, 23 maja 1945 r., w mieście nadal wybuchały pożary.

Olsztyn wyszedł z II wojny światowej jako miasto zniszczone, wyludnione i ogołocone z mienia. Przyjmuje się, że w pierwszym półroczu 1945 r. zniszczeniu uległo tu 1040 budynków, czyli 36 proc. zabudowy. Jednak według różnych źródeł straty mogły sięgać nawet 60 proc. tkanki miejskiej, a w przypadku Starego Miasta – nawet 85 proc.

JOANNA KIEWISZ-WOJCIECHOWSKA/PAP

PROCES AGENTA TOMKA BEZ GŁÓWNYCH OSKARŻONYCH

Sąd Okręgowy w Olsztynie rozpoczął wczoraj proces 42 osób oskarżonych w związku z działalnością stowarzyszenia Helper prowadzonego m.in. przez byłego posła PiS Tomasza K., znanego jako agent Tomek. Główni oskarżeni: agent Tomek i jego żona Katarzyna nie pojawili się w sądzie.

Mimo że termin rozpoczęcia procesu był znany od kilku miesięcy, nie wszyscy oskarżeni pojawili się w sądzie – zabrakło m.in. głównych oskarżonych: Katarzyny i Tomasza K., przy czym to Katarzyna została przez prokuraturę uznana za osobę, która założyła i koordynowała działalność zorganizowanej grupy przestępczej, zajmującej się m.in. praniem brudnych pieniędzy pod przykrywką prowadzenia dziennych domów pomocy dla seniorów.

Pełnomocnik Tomasza K. powiedziała, że małżeństwo K. nie będzie uczestniczyć w rozpoczęciu procesu, a wyjaśnienia chcą składać jako ostatni.

Innym nieobecnym był były wojewoda warmińsko-mazurski Marian P.

Jedna z oskarżonych osób wnosiła o wyznaczenie innego terminu rozpoczęcia rozprawy, ponieważ jej dziecko uległo poważnemu wypadkowi i opiekuje się nim w szpitalu. Sąd uznał jednak, że osoba ta ma pełnomocnika i w związku z tym zdecydował nie uwzględnić wniosku.

Ustalanie personaliów obecnych w sądzie oskarżonych zajęło ponad godzinę, następnie prokurator – z przerwami – rozpoczął odczytywanie aktu oskarżenia. Sąd zapowiedział, że jako pierwsi będą wyjaśniali – już we wtorek – ci oskarżeni, którzy chcą się dobrowolnie poddać karze. Takich osób jest kilka.

W sumie 42 oskarżonym zarzucono w tej sprawie 146 przestępstw.

Helper to stowarzyszenie, założone m.in. przez żonę agenta Tomka, Katarzynę, które w latach 2010-2017 w woj. warmińsko-mazurskim prowadziło środowiskowe domy pomocy dla seniorów i osób chorych. Z ustaleń prokuratury wynika, że już podczas rejestracji stowarzyszenia jego władze posłużyły się podrobionymi dokumentami.

Stowarzyszenie działało na terenie czterech samorządów: Olsztyna, Reszla, Jedwabna i Purdy. Samorządowcy z tych gmin także są oskarżeni o to, że nie kontrolowali we właściwy sposób Helpera (wszyscy się z tym nie zgadzają – PAP). Ponieważ pieniądze Helperowi przekazywał także urząd wojewódzki, który też przeprowadzał kontrole, o brak odpowiedniego nadzoru jest oskarżony także były wojewoda warmińsko-mazurski.

W ocenie prokuratury stowarzyszenie Helper pieniądze, które otrzymywało od samorządów na prowadzenie środowiskowych domów pomocy, w połowie wydawało niezgodnie z przeznaczeniem, m.in. na luksusowe dobra przeznaczone dla swoich władz (od perfum po luksusową bieliznę i sprzęt elektroniczny). Nie zgadza się z tym Tomasz K., który powiedział PAP, że „nigdzie w prawie nie ma zakazanego kupowania seniorom luksusowych rzeczy".

Kierownictwu Helpera zarzucono udział w zorganizowanej grupie przestępczej, którą miała założyć i kierować Katarzyna K. Głównym oskarżonym zarzucono wyłudzenie od czterech samorządów z terenu województwa warmińsko-mazurskiego ponad 71 mln zł dotacji na organizację i funkcjonowanie domów pomocy i przywłaszczenie części dotacji w wysokości ponad 34 mln zł.

Prokuratura zarzuciła też kierownictwu Helpera pranie brudnych pieniędzy polegające na finansowaniu zakupu nieruchomości ze środków pochodzących z przestępstw i dalszym przenoszeniu własności tych nieruchomości. Zdaniem prokuratury ceny remontów budynków Helpera nie odpowiadały rzeczywistości.

Śledztwo w tej sprawie trwało sześć lat, a sam proces czeka na rozpoczęcie od trzech lat. Część świadków przesłuchiwanych w śledztwie zmarła. **PAP**

eprasa.pl b57cba3755

SPEŁNIAM SWOJE MARZENIA

ALICJA RAGUCKA Z WYKSZTAŁCENIA JEST PRAWNICZKĄ, A PO PRACY REALIZUJE SWOJĄ PASJĘ – LITERACKĄ. NAM OPOWIADA O TWÓRCZOŚCI, NAJNOWSZYM TOMIKU POEZJI I POSZUKIWANIU WŁASNYCH ŚRODKÓW WYPOWIEDZI.

— Działdowska Kuźnia Słowa to dziś miejsce, dzięki któremu odkrywamy wiele poetyckich i prozatorskich talentów. Wyznacznikiem tych dobrych więzi jest przyjaźń?

— To prawda. Dzięki temu, że jestem w Kuźni zapoznałam wiele wartościowych osób. Tutaj mam wielu znajomych, przyjaciół. Wciąż też w Kuźni pojawiają się nowe osoby, ale również przybywa tych, którzy może nie są twórcami, ale kibicują twórczości innych. Spotykają się wyjątkowi ludzie, którzy wprowadzają do naszej codzienności inną jakość.

— Można powiedzieć, że obecnie, dzięki Kuźni, bardziej angażuje się pani w lokalne życie kulturalne?

— Starałam się w nim uczestniczyć od zawsze, nie tylko jako odbiorca, ale także bezpośredni uczestnik. Przed laty, w dzieciństwie, w szkołach śpiewałam, prowadziłam różne wydarzenia, grałam w przedstawieniach. Po latach to Kuźnia stała się miejscem, w którym udzielam się kulturalnie.

— Pani wybrała poezję.

— Tak, rzeczywiście piszę wiersze, choć ostatnio zaczęłam pisać opowiadania. W tej chwili jednak ich nie udostępniam, na razie poszukuję. Przyznaję, że jednak zdecydowanie lubię poezję i w tej dziedzinie czuję się najlepiej. Do pisania poezji zachęciła mnie Renata Buczyńska, prezeska Działdowskiej Kuźni Słowa. To ona motywowała mnie do twórczości i była inicjatorką jej publikacji.

Fot. arch. prywatne

— Pani najnowszy tomik nosi nazwę „Białe i czarne słowa".

— Tytuł pochodzi od słów pierwszego wiersza, który znalazł się w tomiku. Tam właśnie znalazło się zdanie: „w mojej głowie wciąż toczy się walka na białe i czarne słowa". Ten fragment zauważyła Renata Buczyńska i dzięki niej tomik zyskał właśnie ten tytuł. Okładka początkowo miała być czarno-biała, jednak ostatecznie pojawiły się tam szarości i róż, który jest moim ulubionym kolorem.

— Pisze pani poezję i pracuje zawodowo. Trudno to pogodzić?

— Zawsze można tak zarządzać kalendarzem, że i na poezję również wygospodaruje się czas. Pracuję dużo, działam, dodatkowo uczę się dodatkowo na trzech kierunkach studiów podyplomowych. Jak widać, wszystko jest możliwe. Pisanie jest dla mnie odskocznią od rzeczywistości. Bardzo często słyszę pytanie: „czy poetą się jest, czy się bywa". I chyba jednak potwierdzam, że nim się jest. O czym świadczy również moje życie. Zawsze staram się pisać, wykorzystując każdą chwilę. Jakby tego jeszcze było mało – zapisałam się na lekcje gry na gitarze. Teraz, po latach spełniam kolejne swoje marzenie.

— Ciekawi mnie, co łączy zawód prawnika i poetę?

— Na studiach uczyli mnie konkretów i dzięki temu moja poezja jest też raczej oszczędna w formie. Lubię taką ascetyczną formę, prostotę przekazu, która niesie za sobą ważne treści. Mój kolega z Kuźni powiedział, że ta prostota jest też właśnie jej zaletą.

— Pani dużo podróżuje. Tam też znajduje pani inspirację?

— Tak, staram się dużo zwiedzać. Podróżowanie sprawia, że mamy więcej energii na co dzień, inne spojrzenie na to, co nas otacza, z dystansem podchodzimy do codzienności. Kocham podróże. I rzeczywiście sporo wierszy powstaje w czasie moich wypraw.

— Zawsze jednak wraca pani do Działdowa.

— Tak, choć mieszkałam też m. in. w Olsztynie. Dziś Działdowo jest moim miejscem na ziemi. Tutaj jest moja rodzina, przyjaciele. Choć rodzinne strony mojego taty i częściowo mamy to okolice Bartoszyc i Górowa Iławeckiego. A co przyniesie przyszłość? Tego nie wiem, a może kolejnym moim miejscem na ziemi będzie Olsztyn?

KATARZYNA JANKÓW-MAZURKIEWICZ

Fot. arch. prywatne

Alicja Ragucka - jest absolwentką prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Od roku 2017 jest członkinią Stowarzyszenia Działdowska Kuźnia Słowa. Pierwszy raz swoje wiersze opublikowała w działdowskim almanachu poezji „Każdy jest poetą swojego dnia" w 2018 roku. Kolejne jej utwory były publikowane w wydawnictwach SDKS oraz w działdowsko-mławskim almanachu „Zbliżenia 4" z roku 2022. We wrześniu ukazał się jej tomik poezji - „Białe i czarne słowa".

STUDENTKA UWM ZDOBYŁA PRESTIŻOWE STYPENDIUM

ANNA SZULC, STUDENTKA WETERYNARII Z UNIWERSYTETU WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO, JEST JEDNĄ Z DWÓCH POLEK, KTÓRE ZNALAZŁY W GRONIE STYPENDYSTÓW EUROPEJSKIEJ FEDERACJI LEKARZY WETERYNARII ORAZ FIRMY MSD ANIMAL HEALTH. REPREZENTANTKA UWM JEST WŚRÓD 34 LAUREATÓW Z 22 PAŃSTW.

Stypendia wesprą przyszłych lekarzy weterynarii w dalszej edukacji, zdobywaniu wiedzy I umiejętności niezbędnych do leczenia zwierząt. Granty przyznawane są wyróżniającym się studentom ostatnich lat studiów weterynaryjnych. Program realizują od 2016 roku: Europejska Federacja Lekarzy Weterynarii oraz firma MSD Animal Health. Jak informują realizatorzy programu, o wyborze decydowało zaangażowanie kandydatów na rzecz zwierząt, społeczności lokalnych i uczelni, a także rekomendacje profesorów. Do tej edycji napłynęła najwyższa liczba zgłoszeń w historii: ponad 360.

Stypendium wypłacane jest jednorazowo w kwocie 5 tys. dolarów. Anna Szulc, jedna ze stypendystek, studiuje na V roku na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej UWM.

— Wybrałam weterynarię, ponieważ łączy ona wartości, którymi się kieruję: szacunek do zwierząt, nieustanny rozwój i możliwość niesienia pomocy. Stypendium jest dla mnie ogromnym wyróżnieniem i docenieniem dotychczasowych działań na rzecz zwierząt oraz osiągnięć akademickich — mówi Anna Szulc, studentka weterynarii na UWM. — Będę mogła poszerzać wiedzę na praktykach zagranicznych i szkoleniach z chirurgii, diagnostyki obrazowej czy stomatologii, a także realizować pomysły bez obaw o kwestie finansowe.

Fot. UWM

Laureatka zdradza, że przyszłość wiąże z medycyną zajęczaków i gryzoni.

— Jednym z wyzwań jest zwiększanie świadomości opiekunów na temat potrzeb tych zwierząt, a także dalszy rozwój diagnostyki, w czym, mam nadzieję, będę miała swój udział — dodaje studentka UWM.

Poza Anną Szulc stypendystką z Polski jest Maria Grzegorzek z Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie.

Na przestrzeni 9 lat program stypendialny MSD Animal Health oraz Europejskiej Federacji Lekarzy Weterynarii objął 398 studentów, w tym ponad 30 z polskich uczelni. W najnowszej edycji stypendia otrzymali studenci z 22 krajów: Bułgarii, Chorwacji, Czech, Danii, Estonii, Francji, Grecji, Hiszpanii, Irlandii, Litwy, Łotwy, Niemiec, Norwegii, Polski, Portugalii, Rumunii, Szwecji, Turcji, Ukrainy, Węgier, Wielkiej Brytanii i Włoch.

ŹRÓDŁO: UWM

eprasa.pl b57cba3755

Fot. freepik

CZY MOŻNA ŻYĆ BEZ MIŁOŚCI?

WSZYSTKO PRZEZ TE WALENTYNKI, KTÓRYCH NAPRAWDĘ SZCZERZE NIE ZNOSZĘ! A CEKINOWE LUB PLASTIKOWE SERCA JESZCZE DZIŚ BIJĄ PO OCZACH — NAWET W MOJEJ ULUBIONEJ PIEKARNI, KTÓRA PRZEZ TO WSZYSTKO OD KILKU DNI JEST JAKBY MNIEJ ULUBIONA... I TAK MNIE KORCI ZAPYTAĆ: CZY BEZ MIŁOŚCI MOŻNA ŻYĆ?

Fot. freepik

Taka tajemnica

Dwie sprawy są pewne: 1) miłość jest fundamentalnym doświadczeniem człowieka i 2) bez miłości sztuka, muzyka i literatura praktycznie nie istnieją. Miłość to emocja, która od czasów, kiedy ludzkość pojawiła się na naszej planecie — albo przynosi radość i upragnione uczucie spełnienia, albo boli i pcha do czynów krew w żyłach mrożących, z samobójstwem włącznie. Na logikę zatem biorąc — życie byłoby znacznie lepsze, przyjemniejsze i łatwiejsze, gdyby miłości w ogóle nie było.

Niestety jednak — miłość jest, istnieje i cały czas kusi. Zwrodzonej przekory zatem i na pohybel wciąż świętowanym walentynkom postanowiłam miłość rozłożyć na czynniki pierwsze i zastanowić się czy życie bez miłości jest możliwe.

Miłość, czyli co?

O chemicznej stronie miłości już pisałam — dziś czas, by w miarę dokładnie określić wszystkie aspekty emocjonalne. Każdy psycholog powie nam, że to uczucie silnego przywiązania i więzi z kimś, ale także z czymś. Bo miłość może przybierać wiele różnych form: od miłości w sensie romantycznym przez miłość przyjaciół po członków rodziny, a nawet domowe zwierzęta.

Natomiast w swej istocie miłość często opisywana jest jako uczucie ciepła, bezpieczeństwa i szczęścia, które wynika z bycia połączonym z kimś lub czymś i co jest dla nas ważne. Może przynieść radość i uniesienia, ale może również być przyczyną smutku, rozczarowania i bólu serca. Jakich by jednak definicji nie tworzyć — jedno jest pewne: miłość jest fundamentalną częścią ludzkiego doświadczenia. Kształtuje nasze relacje, wpływa na nasze emocje i odgrywa centralną rolę w naszym ogólnym samopoczuciu. Bez niej życie może wydawać się puste, samotne i niespełnione.

Rola miłości w naszym życiu

Czy to się komuś podoba czy nie — psychologowie nie pozostawiają złudzeń: miłość jest integralną częścią życia człowieka. Jest siłą napędową, która motywuje nas do życia, rozkwitu i szczęścia. Przy czym nie ogranicza się tylko do relacji romantycznych. Nie. Obejmuje wszystko, co jest nam drogie — naszą rodzinę, przyjaciół, zwierzęta, a nawet nasze hobby i pasje. To uczucie głębokiej więzi i troski, które żywimy wobec kogoś lub czegoś i które nadaje sens i cel naszemu życiu.

Miłość ma też moc — może nas bowiem zmienić. Może dać nam siłę w trudnych chwilach i pomóc przezwyciężyć nasze lęki i niepewności. Kiedy kochamy, stajemy się bezinteresowni i uczymy się stawiać potrzeby i pragnienia innych ponad nasze własne. To wzmacnia poczucie współczucia i empatii, sprawiając, że bardziej rozumiemy i akceptujemy otaczających nas ludzi.

Ech, czyli jednak wygląda na to, że życie bez miłości jest jeszcze trudniejsze niż z nią...

Jak wygląda życie bez miłości?

Są tacy, którzy twierdzą, że życie bez miłości jest koncepcją wręcz trudną do wyobrażenia. Wszystko przez to, że we wszystkich swoich formach miłość przynosi radość, komfort i poczucie przynależności. Może być siłą napędową naszych decyzji, może wznosić, ale pomaga nam podnosić się po upadkach. A co się dzieje, gdy miłość jest nieobecna w naszym życiu?

Jak twierdzą psychologowie, bez miłości życie może stać się podróżą samotną i niespełniającą oczekiwań. Brak miłości może prowadzić do uczucia izolacji i braku celu, sprawić, że człowiek czuje się zagubiony i traci kontakt z otaczającym go światem. Może się to objawiać na różne sposoby — choćby brakiem miłości do siebie lub niezdolnością do nawiązywania znaczących cokolwiek więzi z innymi. Może również prowadzić do poczucia beznadziei i braku motywacji do realizacji osobistych celów i ambicji.

Ale... Są i tacy psychologowie, którzy przekonują, że życie bez miłości nie musi być pozbawione szczęścia i sensu. Wielu osobom spełnienie i radość przynoszą inne dziedziny życia: kariera, hobby, pasja. I tak summa summarum wszystko sprowadza się do znalezienia celu i sensu w rzeczach, które przynoszą nam radość i spełnienie.

Czy zatem można być szczęśliwym bez miłości?

To pytanie bardzo złożone i nie ma na nie prostej odpowiedzi. Jedni twierdzą, że miłość jest niezbędnym składnikiem szczęścia, inni — że nie jest konieczna, a wręcz bywa zbędna. Ostatecznie wszystko zależy to od indywidualnych przekonań i doświadczeń danego człowieka.

Bo przecież jest na świecie wiele osób, które prowadzą szczęśliwe i satysfakcjonujące życie bez bycia w związku romantycznym. Przyjaźnią się, z sukcesami robią tzw. karierę, nie posiadają hobby, które przynosi im radość i spełnienie. Zaskakująco wiele osób uważa, że realizacja swoich pasji i zainteresowań może prowadzić do poczucia celu i szczęścia kompletnie niezależnego od związku romantycznego.

I wniosek, a jednocześnie rada jest taka, że najważniejsze jest dążenie do takiego życia, które z naszej perspektywy ma sens, przynosi nam radość — i to niezależnie od tego, czy jest w nim miłość, czy jej nie ma.

A zdrowie psychiczne?

Nie ma co mówić: miłość jest potężną siłą, która może mieć znaczący wpływ na nasze zdrowie psychiczne. Już pisałam, że gdy doświadczamy miłości, nasz mózg uwalnia m.in. oksytocynę i dopaminę, a te mogą wywoływać uczucia przyjemności i szczęścia. Mogą też pomagać w zmniejszaniu stresu i lęku, a to z kolei może mieć pozytywny wpływ na nasze zdrowie psychiczne.

To oczywiście wersja z miłością szczęśliwą. Ale swoje robi też załamane serce, czy to z powodu niespełnionej miłości, czy — jeszcze gorsza — strata ukochanej osoby. Tak czy siak, złamane serce mieć głęboki wpływ na zdrowie psychiczne, powoduje uczucie smutku, złości, rozpaczy i bezsilności. W skrajnych przypadkach mogą prowadzić nawet do depresji i problemów ze zdrowiem psychicznym tak wielkich, że aż wymagających interwencji specjalisty. Stąd nawet w stanie całkowitego upojenia miłością i zakochaniem warto dbać o własne zdrowie psychiczne, a gdy jest taka potrzeba i gdy zmagamy się z samotnością, izolacją lub utratą bliskiej osoby — szukać pomocy.

Ważna miłość własna

To docenianie i akceptowanie siebie takim, jakim jesteśmy, z zaletami, wadami i wszystkim, co składa się na naszą osobowość. To docenianie i traktowanie siebie z życzliwością, współczuciem i szacunkiem. Ktoś, kto kocha samego siebie, nie potrzebuje zewnętrznego potwierdzenia, by czuć się dobrze ze sobą, a to z kolei może prowadzić do zdrowszego i bardziej satysfakcjonującego życia. I nie wolno mylić tej miłości z egoizmem. Bo nie bez przyczyny mówi się, że bycie sobą w świecie, który nieustannie próbuje zrobić z ciebie kogoś innego — jest największym osiągnięciem.

A sposoby na pielęgnowanie miłości własnej są bardzo proste: to może być spacer, gorąca kąpiel, a nawet godzina z książką przy jednoczesnym telefonie w trybie offline. Ważne jest, by priorytetowo traktować swoje dobre samopoczucie i znaleźć czas dla siebie, nawet jeśli jest to tylko kilka minut dziennie. Grunt, żeby było regularnie.

Innym sposobem na praktykowanie miłości do samego siebie jest skupianie się na swoich mocnych stronach i osiągnięciach. Zapisujmy sobie listę rzeczy, z których jesteś dumne i często sobie o nich przypominajmy. Świętujmy swoje sukcesy, bez względu na to, jak małe mogą się nam wydawać.

A na koniec może się okazać, że miłość jest przewrotna i gdy za nią gonimy — ucieka. Ale gdy my uciekamy — ta ona rusza w pościg za nami!

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

Korzystałam z materiałów na stronie lovelifelearningcenter.com.
I taki smaczek: gdy pisałam niniejszy felieton, Haddaway akurat z radia retorycznie pytał „What is love?" ...

eprasa.pl b57cba3755

PROCES TWÓRCZY TO EMOCJONALNA PODRÓŻ

TWÓRCZOŚĆ ANITY ZAWADZKIEJ OSCYLUJE WOKÓŁ ABSTRAKCJI, PRZESTRZENI I EMOCJI ZAMKNIĘTYCH W MALARSKICH FORMACH. ABSOLWENTKA AKADEMII SZTUK PIĘKNYCH W GDAŃSKU OD LAT ROZWIJA SWOJĄ PASJĘ, WYKORZYSTUJĄC TECHNIKĘ AKRYLOWĄ, BY PRZENOSIĆ NA PŁÓTNO ŚWIAT WIDZIANY PRZEZ PRYZMAT UCZUĆ I WYOBRAŹNI. JEJ NAJNOWSZA WYSTAWA „MALARSTWO, POEZJA, MUZYKA" STAŁA SIĘ WYJĄTKOWYM WYDARZENIEM ARTYSTYCZNYM.

— Wystawa pani prac w Miejskiej Bibliotece w Działdowie spotkała się z dużym zainteresowaniem. Jakie emocje towarzyszyły pani podczas wernisażu?

— To było niezwykle inspirujące wydarzenie. Czułam ogromną radość i satysfakcję, widząc tyle osób zainteresowanych moją twórczością. Kontakt z publicznością jest dla mnie bardzo ważny – sztuka to dialog, a wernisaż był świetną okazją, by podzielić się moimi emocjami i przemyśleniami.

— Pani malarstwo koncentruje się głównie wokół abstrakcji, przestrzeni i pejzażu. Co sprawia, że właśnie te motywy są dla pani najbliższe?

— Przestrzeń i abstrakcja pozwalają mi na swobodne wyrażanie emocji. Każdy obraz to pewna podróż, interpretacja rzeczywistości, ale w sposób nierzeczywisty, pełen ekspresji. Czasem to kolor, czasem mały szczegół prowadzi mnie w nieoczekiwane kierunki. Uwielbiam bawić się formą i dynamiką kompozycji. Największym wyzwaniem jest dla mnie uchwycenie chwili i przełożenie jej na płótno w taki sposób, by widz mógł poczuć emocje, jakie mi towarzyszyły w trakcie tworzenia.

— Wystawa nie ograniczała się tylko do malarstwa. Poezja i muzyka również odegrały ważną rolę w tym wydarzeniu. Skąd pomysł?

— Sztuka to nie tylko obraz – to całość doznań. Poezja i muzyka świetnie komponują się z malarstwem, tworząc wielowymiarową przestrzeń emocjonalną. Wernisaż był okazją do stworzenia atmosfery, w której obrazy mogły „rozmawiać" z poezją i muzyką. Współpraca z Elżbietą Szczepkowską, Marzeną Wernik i Piotrem Żeleskim była dla mnie niezwykle cenna. Ich twórczość dopełniła moje prace i nadała całemu wydarzeniu wyjątkowy charakter.

Fot. Sylwester Kasprowicz

Anita Zawadzka, PEONIA-ART

— Czym dla pani jest proces twórczy? Czy ma Pani określone rytuały lub inspiracje?

— Proces twórczy to dla mnie przede wszystkim emocjonalna podróż. Czasem zaczynam od konkretnej inspiracji – może to być krajobraz, słowo, melodia – ale często to sama praca na płótnie prowadzi mnie w nieoczekiwanym kierunku. Maluję głównie akrylami, bo pozwalają na szybkie budowanie warstw i faktur. Lubię eksperymentować, nie narzucam sobie sztywnych ram. Czasem pracuję przy muzyce, a czasem w ciszy – wszystko zależy od nastroju i obrazu, nad którym pracuję.

— Czym dla pani jest sztuka?

— Sztuka jest dla mnie wszystkim – sposobem wyrażania siebie, formą rozmowy ze światem, ale także codziennością. Malarstwo to moja pasja i sposób na życie, ale jednocześnie nie czuję go jako obowiązku. Każdy obraz to nowe wyzwanie, a ja uwielbiam ten proces odkrywania. Cieszę się, że mogę dzielić się swoją twórczością i inspirować innych.

— Prowadzi pani także pracownię Peonia-Art...

— Peonia-Art to moja przestrzeń twórcza, w której nie tylko maluję, ale także organizuję warsztaty ceramiczne dla dzieci i dorosłych. To miejsce, gdzie każdy może spróbować swoich sił w pracy z gliną, rozwijać kreatywność i odkrywać radość płynącą z tworzenia. Bardzo zależy mi na tym, aby dzielić się pasją i inspirować innych do odkrywania własnych talentów.

SYLWESTER KASPROWICZ

Każde dzieło to unikat, który może wnieść do wnętrza wyjątkowy klimat i emocje

I wernisaż artystki Anity Zawadzkiej

eprasa.pl b57cba3755

GRA W ELBLĄGU TO DLA MNIE COŚ WYJĄTKOWEGO

ROZGRYWKI TAURON PUCHARU POLSKI KOBIET 2025 TO JEDNO Z NAJWAŻNIEJSZYCH WYDARZEŃ W POLSKIEJ SIATKÓWCE. W MINIONY WEEKEND FINAŁ ODBYŁ SIĘ W ELBLĄGU, RODZINNYM MIEŚCIE ALEKSANDRY SZCZYGŁOWSKIEJ. O TYM, CO CZUŁA PRZED TYM TURNIEJEM I JAK WSPOMINA POCZĄTKI SWOJEJ KARIERY, LIBERO KS DEVELOPRES RZESZÓW OPOWIEDZIAŁA W NASZYM WYWIADZIE JESZCZE PRZED FINAŁEM.

— Jakie to uczucie grać w tak prestiżowym turnieju w swoim rodzinnym mieście?

— To ogromna radość i ekscytacja! Grać tak ważne mecze w miejscu, z którego pochodzę, to coś wyjątkowego. Nie mogę się doczekać, kiedy zobaczę znajomych i poczuję boiskowe emocje przy dopingu rodziny i elbląskich kibiców. To będzie piękne doświadczenie.

— Masz jakieś szczególne wspomnienia związane z Elblągiem i siatkówką?

— Zdecydowanie tak! Przede wszystkim wspominam obozy sportowe, turnieje z dziewczynami z mojego rocznika i chwile, kiedy na trybunach kibicowała mi rodzina. To były piękne momenty. Teraz gdy spotkam znajomych na trybunach, na pewno wrócimy do tych wspomnień.

— Czy Elbląg ma potencjał, by częściej organizować duże wydarzenia siatkarskie?

— Myślę, że tak! Elbląg już organizował duże imprezy, na przykład mistrzostwa świata w siatkówce na siedząco. Wierzę, że miasto podoła wyzwaniom związanym z finałem Pucharu Polski i pokaże, że zasługuje na kolejne wielkie wydarzenia sportowe.

— Jak często wracasz do Elbląga? Masz tu swoje ulubione miejsca?

— Najczęściej w sezonie reprezentacyjnym, gdy mamy więcej wolnego. W sezonie klubowym ciężko znaleźć czas na podróże, więc często wybieram regenerację. Ale moi rodzice i brat lubią podróżować, więc czasem to oni mnie odwiedzają. Gdy jestem w Elblągu, zawsze odwiedzam babcię i dziadka, a na kawę wybieram się na starówkę. Moje ulubione miejsce to Cafelek – polecam każdemu!

— Jak zaczęła się twoja przygoda z siatkówką? Kto miał największy wpływ na twój rozwój?

— Zaczynałam w MKS Truso Elbląg, a potem grałam w KS Orzeł Elbląg na poziomie drugiej ligi. Po skończeniu szkoły wyjechałam, by rozwijać się dalej: grałam w Toruniu, Opolu, Bielsku-Białej, a teraz jestem w Rzeszowie. W młodzieńczych latach największy wpływ na mnie mieli Aleksandra Pietrulewicz, Wojciech Samulewski i Andrzej Jewniewicz — bardzo dużo im zawdzięczam i cieszę się, że będziemy mieli okazję się spotkać.

Fot. Krzysztof Łukawski

— Jakie momenty w karierze najbardziej zapadły ci w pamięć?

— Zdecydowanie mecze w kadrze narodowej. Ostatni sezon dał mi wiele pięknych wspomnień, a możliwość gry na igrzyskach olimpijskich to coś, czego nigdy nie zapomnę.

— Jakie masz sportowe cele na kolejne sezony?

— Skupiam się na tym, co mam do zrobienia w tym sezonie. Staram się nie wybiegać zbyt daleko w przyszłość — liczy się tu i teraz.

— Jak oceniasz poziom kobiecej siatkówki w Polsce? Czy liga się rozwija w dobrym kierunku?

— Liga się rozwija, ale wiele zawodniczek decyduje się na wyjazd, żeby sprawdzić się w mocniejszych rozgrywkach i otrzymać lepsze wynagrodzenie. Chciałabym, żeby polska liga była jedną z czołowych w Europie, ale do tego potrzeba większego wsparcia finansowego.

— Jak oceniasz aktualną kondycję reprezentacji Polski?

— Myślę, że wyniki mówią same za siebie — nasza kadra jest coraz mocniejsza. Teraz musimy utrzymać ten poziom i cały czas udowadniać, że zasługujemy na miejsce w światowej czołówce.

— Jakie są największe wyzwania dla młodych siatkarek w Polsce?

— Młode zawodniczki mają teraz więcej możliwości i wzorców do naśladowania, co jest super. Nie wiem dokładnie, jak wygląda ich szkolenie w klubach, ale na pewno dostęp do wiedzy i sprzętu jest dziś większy niż kiedyś. Wszystko zależy od determinacji i chęci do nauki.

— Jak radzisz sobie ze stresem i presją podczas ważnych meczów?

— Presja i stres to dla mnie motywacja. Traktuję je jako pozytywny bodziec, który pomaga mi się skupić. Nie boję się tych emocji, akceptuję je i przekuwam na lepszą grę.

— Masz jakieś rytuały przedmeczowe?

— W dniu meczu stawiam na regenerację, a potem na pobudzenie organizmu. Przed rozgrzewką potrzebuję chwili dla siebie i skupienia na game planie, który przygotował nasz sztab. Do tego dobre nastawienie, muzyka, kawa, głębokie oddechy — i jestem gotowa do gry!

— Co robisz w wolnym czasie, gdy nie grasz w siatkówkę?

— Dużo czasu spędzam z dziewczynami z drużyny. Czasem kawę na mieście piję też sama. Poza tym lubię książki, dobrą muzykę, gry na playstation. Oczywiście regeneracja to podstawa, ale czasami trzeba też znaleźć chwilę na pranie i sprzątanie — chociaż to już mniej lubię (śmiech).

EWELINA GULIŃSKA

Aleksandra dużo czasu spędza z dziewczynami z drużyny także poza boiskiem

Aleksandra Szczygłowska gra na pozycji libero

Mecz z udziałem elblążanki odbył się w sobotę

Aleksandra Szczygłowska (ur. 22 marca 1998 roku w Elblągu) — polska siatkarka występująca na pozycji libero, reprezentantka Polski. Swoją karierę sportową rozpoczęła w 2008 roku w klubie Truso Elbląg, gdzie przeszła wszystkie etapy szkolenia młodzieżowego. Równocześnie reprezentowała barwy KS Orzeł Elbląg w rozgrywkach II ligi kobiet. W sezonie 2017/2018 zadebiutowała w najwyższej klasie rozgrywkowej — Tauron Lidze jako zawodniczka Budowlanych Toruń. W latach 2018-2020 występowała w pierwszoligowym Uni Opole, po czym przeniosła się do BKS Bostik Bielsko-Biała. Od 2021 roku jest zawodniczką KS DevelopRes Rzeszów, z którym osiągnęła liczne sukcesy, zdobywając m.in. Superpuchar Polski w latach 2021 i 2022 oraz Puchar Polski w 2022 roku. Z rzeszowską drużyną trzykrotnie sięgnęła po wicemistrzostwo Polski (2022, 2023, 2024). W 2022 roku została powołana do reprezentacji Polski przez trenera Stefano Lavariniego. Z kadrą narodową wywalczyła brązowe medale Ligi Narodów w latach 2023 i 2024.

eprasa.pl b57cba3755

ORIENTUJ SIĘ

OLSZTYŃSKIE KINA

Wtorek, 18 lutego

REPERTUAR MULTIKINO

BRIDGET JONES: SZALEJĄCA ZA FACETEM / napisy: 10:00, 11:40, 12:45, 14:30, 15:30, 17:20, 18:20, 20:10, 21:10; KAPITAN AMERYKA / napisy: 10:10, 13:00, 15:50, 18:40, 21:30; KAPITAN AMERYKA / dubbing: 12:05, 14:50, 17:40, 20:30; NAZNACZENI / napisy: 17:00, 19:15; PIES NA MEDAL / familijny / dubbing: 10:15, 12:30, 14:45, 17:00; SONIC 3. SZYBKI JAK BŁYSKAWICA / familijny / dubbing: 13:25, 16:00; PIEP*ZYĆ MICKIEWICZA 2: 13:40, 18:00, 21:35; MARIA CALLAS / napisy: 19:15; THE BRUTALIST / napisy: 20:20; ŚWIATŁOCZUŁA: 18:40; FANSTASTYCZNY ANGELO / familijny / dubbing: 14:55; KLEKS I WYNALAZEK FILIPA GOLARZA / familijny: 10:50, 16:05; BAMBI. OPOWIEŚĆ LEŚNA / familijny / dubbing: 12:50; ZMIENNOKSZTAŁTNI / familijny / dubbing: 11:05, 13:30; DOG MAN / familijny / dubbing: 15:50; BABYGIRL / napisy: 20:55; DZIELNA BANDA I TAJEMNICA ZAGINIONEGO WUJKA / familijny / dubbing: 11:20; VAIANA 2 / familijny / dubbing: 12:55; FLOW / familijny: 10:10

REPERTUAR HELIOS

BRIDGET JONES: SZALEJĄC ZA FACETEM / napisy: 11:30, 12:50, 14:20, 15:20, 17:15, 18:15, 20:10, 21:10; KAPITAN AMERYKA: NOWY WSPANIAŁY ŚWIAT / napisy: 12:30, 15:10, 19:45, 21:20; KAPITAN AMERYKA: NOWY WSPANIAŁY ŚWIAT / dubbing: 17:00, 18:40; NAZNACZENI / napisy: 13:00, 18:00, 20:20; PIES NA MEDAL / familijny / dubbing: 12:00, 13:50, 16:15, 18:30; FANTASTYCZNY ANGELO / familijny / dubbing: 11:50, 15:00; GRAFTED / napisy: 19:15, 21:30; PIEP*ZYĆ MICKIEWICZA 2: 17:45; SONIC 3. SZYBKI JAK BŁYSKAWICA / familijny / dubbing: 10:45; KLEKS I WYNALAZEK FILIPA GOLARZA / familijny: 16:00; DALEJ JAZDA: 20:00; DZIELNA BANDA I TAJEMNICA ZAGINIONEGO WUJKA/ familijny / dubbing: 14:10; ZMIENNOKSZTAŁTNI / familijny / dubbing: 12:20; ŚWIATŁOCZUŁA: 16:50; BAMBI. OPOWIEŚĆ LEŚNA / familijny / dubbing: 13:10, 14:50; MARIA CALLAS / napisy: 20:45

REPERTUAR AWANGARDA

Serce Ojca. Cuda Świętego Józefa - prod. Hiszpania: g. 17.45; Dziewczyna z igłą - prod. Dania, Polska: g. 17.45; Światłoczuła - prod. Polska: g. 18.00; Maria Callas - prod. USA, Włochy: g. 19.15; Sztuka pięknego życia - prod. USA : g. 19.30; Babygirl - prod. USA: g. 19.45

19 lutego

FEJKI WOJENNE: NOWE STARE MIASTO 1943

Olsztyn

Czy wiesz, że w 1943 roku planowano radykalną przebudowę Starego Miasta? Poszerzone ulice, uporządkowana zabudowa, eliminacja „niemodnych" kamienic – projekt, który nigdy nie powstał, ale wpłynął na powojenną odbudowę. Archiwalne zdjęcia kontra plany z 1943 roku – zobacz, jak miało wyglądać serce Olsztyna. O niezrealizowanej historii naszego miasta opowie Rafał Bętkowski.

Godz. 17.00, Zajezdnia trolejbusowa MOK, ul. Knosały.

19 lutego

NIEBIESKI PIESEK

Olsztyn

Sztuka znakomitego węgierskiego dramaturga opowiadająca o pewnej psiej rodzinie, w której na świat przychodzi szczeniaczek o niebieskiej sierści. Oburzeni mieszkańcy podwórka grożą wszystkim wyrzuceniem. Mały odmieniec, nie chcąc narazić najbliższych na przykrości, decyduje się opuścić dom. Jego wędrówka w świat to jedno pasmo drwin, upokorzeń i szykan. Niczym Andersenowskie Brzydkie Kaczątko z powodu swej inności nigdzie nie znajduje zrozumienia. Do czasu, gdy spotyka takiego samego odmieńca jak on – marynarza o rudych włosach. Niebieski i rudzielec zaprzyjaźniają się i postanawiają stawić czoła bezmyślności i nietolerancji otoczenia. Premiera Niebieskiego Pieska odbyła się 10 lutego 1996 r., a teraz ten tytuł wraca do repertuaru. Przedstawienie żywoplanowo – lalkowe.

Godz. 9.00, Olsztyński Teatr Lalek, ul. Bartosza Głowackiego 17.

19 lutego

IMPRO: ZDÆRZENIA

Olsztyn

IMPRO ZDÆRZENIA mogą byś śmieszne, dramatyczne, wyjątkowe, zaskakujące... Przede wszystkim jednak improwizowane. Przedstawimy Wam kilka historii. Historii o zdarzeniach, których tego wieczoru będziecie ciekawi.

Godz. 19.00, Masoneria shisha bar, ul. Kołłątaja 20.

308 MORSÓW WESZŁO DO WODY!

Fot. SK

W Szczuplinach odbył się II Powiatowy Festiwal Morsowania. W wydarzeniu wzięło udział aż 308 morsów, bijąc tym samym zeszłoroczny rekord pierwszej edycji w Lidzbarku, kiedy zanurzyło się 223 osób. Festiwal to nie tylko okazja do hartowania ciała i ducha, ale również możliwość pomocy potrzebującym. Dochód z opłat uczestników zostanie przekazany Placówce Opiekuńczo-Wychowawczej Mario i Olek w Lidzbarku. Od godziny 7 druhowie z OSP w Żabinach przygotowywali jezioro do morsowania. Kruszyli lód i zabezpieczali teren. Nad bezpieczeństwem uczestników czuwali również strażacy z OSP Rybno oraz ratownicy medyczni z Rybna. Organizatorzy: Morsy Działdowo, Rumiana Dolina oraz Studio D3 Działdowo. **SK**

KONDOLENCJE

Odeszłaś cicho, bez słów pożegnania.
Tak, jakbyś nie chciała swym odejściem smucić... tak, jakbyś wierzyła w godzinę rozstania, że masz niebawem z dobrą wieścią wrócić.
Ksiądz Jan Twardowski

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że 16 lutego 2025 r. odeszła od nas w wieku 86 lat Nasza Ukochana Mama, Ciocia i Przyjaciółka

ś. † p.

Jadwiga Zachariasz

(z d. Budna).

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w środę, 19 lutego, o godz. 12.00 Mszą Świętą Pogrzebową w kościele pw. NMP Saletyńskiej przy ul. Morskiej w Olsztynie. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w smutku rodzina

25625opb1-a-M

Wyrazy głębokiego i szczerego współczucia

Pani Joannie Olchowy

z powodu śmierci

Mamy

składają Dyrektor i Pracownicy Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Olsztynie

24925opb1-a-M

Panu Tomaszowi Radzikowi i Jego Bliskim

wyrazy szczerego współczucia i żalu z powodu śmierci

Taty

składają Zarząd i pracownicy HTR BUD Sp. z o.o.

24825opb1-a-M

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o odejściu naszego Kolegi, wieloletniego Prezesa i jednego z właścicieli Przemysłówki

ś. † p.

Stanisława Radzika

Stanisław był jednym z pierwszych olsztyńskich biznesmenów mających odwagę podejmować na początku lat 90. decyzje, które kształtowały branżę budowlaną i biznes w regionie przez kolejne dekady.

Dał się poznać jako znakomity inżynier budownictwa, realizując z sukcesem wiele znaczących przedsięwzięć i zarządzając jedną z największych firm budowlanych w regionie, z którą związany był całe swoje zawodowe życie.

Prywatnie był Człowiekiem obdarzonym niezwykłą empatią, który nigdy nie odmawiał pomocy. Serdeczny, uśmiechnięty, wprowadzał przyjazną atmosferę wśród pracowników. Darzono Go powszechnym szacunkiem i sympatią.

Łączymy się w tych trudnych chwilach

z najbliższymi

i składamy wyrazy współczucia i otuchy.

Zarząd, Rada Nadzorcza oraz współpracownicy z Przemysłówki

25725opb1-a-M

REKLAMA \ KONDOLENCJE

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych
614619opb1-k-M

Koledze

Krzysztofowi Dolik

wyrazy głębokiego współczucia oraz wsparcia i otuchy z powodu śmierci

Ojca

składają Dyrekcja i Pracownicy Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie

25325opb1-a-M

Pani Dorocie Słupeckiej

pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jezioranach

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają Kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jezioranach wraz z Pracownikami

25525opb1-a-M

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
*Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5
KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania
WWW.POZEGNANIA.NET
Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**
plac Józefa Bema 5, tel. **514-800-517**
czynne w godz. 7.00-15.00
soboty – nieczynne
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl
Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG**
ul. Rybacka 35
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00.
28919opb1-C-340-M

eprasa.pl b57cba3755

RONALDO NAJBOGATSZY

Piłkarz Al-Nassr i reprezentacji Portugalii Cristiano Ronaldo z kwotą 260 mln dolarów na koncie otwiera listę najlepiej zarabiających sportowców w 2024 roku. W rankingu przygotowanym przez serwis Sportico w czołowej setce nie ma żadnej kobiety.

W top 100 znajdują się sportowcy z 27 krajów, którzy są przedstawicielami ośmiu dyscyplin. W 2024 roku zarobili łącznie 6,2 mld dolarów całkowitego dochodu, w tym 4,8 mld dolarów z pensji i nagród. Resztę stanowią głównie umowy sponsorskie.

Na najwyższe miejsce Ronaldo złożyło się 215 mln dolarów z klubowego kontraktu oraz 45 mln dolarów z reklam. Czołową trójkę uzupełniają amerykański koszykarz Stephen Curry (153,8 mln dolarów) i brytyjski pięściarz Tyson Fury (147 mln dolarów).

W pierwszej 10 zestawienia finansowego jest pięciu piłkarzy, po dwóch przedstawicieli koszykówki i boksu oraz jeden golfista. Top 100 zamyka gracz futbolu amerykańskiego Daniel Jones (Minnesota Vikings), który zarobił 37,5 mln dolarów.

Najlepiej zarabiającą kobietą jest tenisistka Coco Gauff. Jej 30,4 mln dolarów zapewniło dopiero 125. miejsce. Trzecią najlepiej opłacaną sportsmenką jest Iga Świątek – 21,4 mln dolarów, z czego 13 mln dolarów z reklam. Należy pamiętać, że wszystkie kwoty podano przed opodatkowaniem i prowizjami agentów.

Fot. PAP/EPA

Cristiano Ronaldo 5 lutego skończył 40 lat

Sporty kobiece miały w sumie udany rok 2024, który charakteryzował się rekordami pod względem frekwencji, telewizyjnej oglądalności i kontraktów w klubach. Zainteresowanie sponsorów pomogło 15 najlepiej opłacanym sportsmenkom zarobić w zeszłym roku około 221 mln dolarów, co stanowi wzrost o 27 procent rok do roku. Co najmniej 10 mln dolarów zarobiło 11 kobiet, podczas gdy w 2023 roku było ich 6. Jak wskazuje raport Sportico, kobiety uprawiające sport nie znalazły się jednak w pierwszej setce drugi rok z rzędu.

PAP/RED.

SPRINTEM

SKOKI NARCIARSKIE\\\ Dwie fińskie legendy, 47-letni Janne Ahonen i dwa lata starszy Toni Nieminen, zmierzą się w pokazowym pojedynku 22 marca w Lahti, gdzie rozgrywane będą zawody Pucharu Świata.

„Kiedy organizatorzy zadzwonili do mnie z pytaniem, czy mógłbym skoczyć w Lahti, odpowiedziałem, że pod jednym warunkiem: jeżeli to samo zrobi Janne. Okazało się, że on już się zgodził. Tak że poczułem się zaszczycony taką propozycją" – powiedział Nieminen kanałowi telewizji YLE.

Skoczkowie zapowiedzieli, że zamierzają założyć nieprzepisowe stroje, najprawdopodobniej z ich epoki.

„Myślę o jednym ze starych kombinezonów, które w dalszym ciągu pasują na moje ciało" – wyjaśnił Nieminen i dodał, że zainteresowanie skokami powróciło, kiedy zauważył, że jego były rywal, 52-letni Japończyk Noriaki Kasai dalej skacze (startował w weekend w PŚ w Sapporo).

„Zaimponował mi. On, jak widać, kocha skoki i regularnie trenuje, a w moim przypadku przerwa była bardzo długa, więc nie mogę się z nim porównywać, chociaż jestem nieco młodszy" – dodał.

Z kolei Ahonen stwierdził, że pomimo pewnej dozy strachu poczuł radość, że będzie miał okazję jeszcze raz skoczyć przed publicznością w Lahti.

W swojej karierze zdobył dwa srebrne medale olimpijskie, pięć złotych, trzy srebrne i dwa brązowe mistrzostw świata oraz pięć srebrnych i dwa brązowe MŚ w lotach.

Pięć razy wygrał Turniej Czterech Skoczni i dwa razy klasyfikację generalną Pucharu Świata.

Nieminen był wielką sensacją sezonu 1991/92, kiedy jako 16-latek zdobył trzy medale olimpijskie: dwa złote i brązowy w Albertville, wygrał TCS i PŚ.

KOSZYKÓWKA\\\ Rozgrywany po raz 74. Mecz Gwiazd NBA, który pierwszy raz miał formułę małego turnieju, wygrała drużyna Shaquille'a O'Neala. W finale pokonała ekipę Charlesa Barkleya 41:25. Najlepszym koszykarzem (MVP) został Stephen Curry z Golden State Warriors.

Od 2018 roku władze NBA eksperymentowały z formatem Meczu Gwiazd, bo ten wzbudzał coraz mniejsze zainteresowanie. Tym razem po raz pierwszy do rywalizacji przystąpiły cztery drużyny, które utworzyły pary półfinałowe, a zwycięzcy zagrali w finale. Spotkania nie były ograniczone czasowo. Wygrywał zespół, który jako pierwszy zdobywał 40 punktów.

Fot. Wikipedia

Stephen Curry

Z puli 24 graczy trzy byłe gwiazdy NBA, a obecnie analitycy meczów w stacji TNT: Shaquille O'Neal, Charles Barkley i Kenny Smith stworzyli trzy ośmioosobowe ekipy. Czwartą drużyną zostali zwycięzcy piątkowego turnieju wschodzących gwiazd i wystąpili jako Team Candace na cześć Candace Parker, dwukrotnej mistrzyni WNBA (2016 i 2021) oraz dwukrotnej złotej medalistki olimpijskiej (2008 i 2012).

Godzinę przed rozpoczęciem rywalizacji okazało się, że nie weźmie w niej udziału LeBron James, wybrany do drużyny Shaqa. Czterdziestolatek, który może się pochwalić rekordową liczbą 21 nominacji do Meczów Gwiazd, zmagał się kontuzją stopy i nie zdążył jej wyleczyć.

„Miałem nadzieję, że rano poczuję się lepiej, ale nie było nawet blisko tego, na co liczyłem" – przekazał James.

W półfinałach drużyna Shaqa pokonała drużynę Candace 42:35, a drużyna Chucka wygrała z drużyną Kenny'ego 41:32.

W finale drużyna Shaqa pokonała drużynę Chucka 41:25. Najlepszym koszykarzem (MVP) został Stephen Curry z Golden State Warriors. Poprzednio tę nagrodę otrzymał w 2022 roku. W półfinale Curry zdobył 8, a w finale 12 punktów.

Zmorą poprzednich Meczów Gwiazd był brak zaangażowania w obronie. Rok temu Wschód pokonał Zachód 211:186. Jeśli ktoś liczył, że formuła turnieju cokolwiek zmieni, to przeżył rozczarowanie. Defensywa nadal nie istniała, a dominowały rzuty z dystansu, w których oddawaniu najczęściej nikt nie przeszkadzał.

Finał zaczął się od prowadzania wybrańców O'Neala 11:0. O jakichkolwiek emocjach nie było mowy nawet przez moment, a publiczność mocniej ożywiła się, gdy Curry trafił z połowy boiska.

Gospodarzem przyszłorocznego Meczu Gwiazd będzie Los Angeles. Na razie nie wiadomo, w jakim odbędzie się formacie.

TENIS\\\ Joao Fonseca wygrał z rozstawionym z numerem piątym Argentyńczykiem Franciskiem Cerundolo 6:4, 7:6 (7-1) w finale turnieju ATP 250 na kortach ziemnych w Buenos Aires (pula nagród 688 tys. euro). Triumfator został najmłodszym Brazylijczykiem, który zdobył tytuł w tym cyklu.

Fot. Wikipedia

Joao Fonseca

Osiemnastoletni Fonseca od niedawna robi prawdziwą furorę. Został najmłodszym zwycięzcą imprezy ATP na nawierzchni ziemnej od 2021 roku i osiągnięcia Hiszpana Carlosa Alcaraza oraz najmłodszym w historii Brazylijczykiem, który zdobył tytuł w tym cyklu.

Kibice tenisa typują, że pochodzący z Rio de Janeiro zawodnik (99. na liście ATP) utworzy wielką trójkę z Alcarazem i Włochem Jannikiem Sinnerem.

O sześć lat starszy Cerundolo (28.) to finalista tego turnieju z 2021 roku. Łącznie po raz szósty zagrał o tytuł, których ma w dorobku trzy, w tym dwa na mączce.

PAP/RED.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI
sprzedam
WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL 503-103-703

PRACA
dam pracę
ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

eprasa.pl b57cba3755

NASZA KRÓLOWA MA SIĘ DOBRZE?

LEKKOATLETYKA „Forma była, jest i będzie. Wystarczy poskładać elementy techniczne" – zapewniła w rozmowie z PAP Pia Skrzyszowska, która podczas toruńskiego mityngu Copernicus Cup w biegu na 60 m przez płotki uzyskała swój najlepszy czas w sezonie – 7,87.

W biegu eliminacyjnym Polka osiągnęła wynik 7,90, a w finale poprawiła się o trzy setne sekundy.

„Jak najbardziej jestem zadowolona. Bieg eliminacyjny był bardzo dobrym prognostykiem. Na drugim lub trzecim płotku trochę się odchyliłam, co mnie spowolniło. Czułam się luźno i spokojnie na starcie. Składa się to wszystko w całość i bardzo się z tego cieszę" – oceniła płotkarka.

W Toruniu triumfowała Jamajka Ackera Nugent (7,79). Drugie miejsce zajęła Ditaji Kambundji ze Szwajcarii, która poprawiła rekord życiowy na 7,80. Trzecia była Holenderka Nadine Visser – 7,82. Skrzyszowska mimo uzyskania najlepszego rezultatu w sezonie uplasowała się na czwartej pozycji. Reprezentantka Polski jest przekonana, że wciąż może się poprawić.

„JESTEM SŁABYM TRENEREM. JAK BY KTOŚ MNIE POPROSIŁ, ŻEBYM PRZEANALIZOWAŁA SWÓJ BIEG, TO NIE WIDZIAŁABYM BŁĘDÓW. JEDYNIE CZUJĘ TO, GDY SKACZĘ PRZEZ PŁOTKI, ZAMIAST BIEGAĆ. TRZEBA TO DOPRACOWAĆ, ŻEBY WSZYSTKO SZŁO DO PRZODU I NIE BYŁO ŻADNYCH ELEMENTÓW BLOKUJĄCYCH" – ZAZNACZYŁA REPREZENTANTKA POLSKI.

Skrzyszowska rozpoczęła sezon halowy 29 stycznia w Belgradzie czasem 7,91. 2 lutego we francuskim Val-de-Reuil powtórzyła ten wynik, a 8 lutego w Łodzi osiągnęła 8,02. Najlepiej poszło jej w Toruniu.

„Forma była, jest i będzie. Wystarczy poskładać elementy techniczne. To jest mój największy problem, ale jak widać, idzie to coraz lepiej" – podkreśliła.

Cieplutko na serduszku

Justyna Święty-Ersetic w biegu na 400 m zajęła trzecie miejsce z czasem 51,36. Najszybsza była Norweżka Henriette Jaeger – 50,44 (najlepszy w tym roku wynik na świecie).

„Cieszę się, że mogłam niektórym utrzeć nosa, bo to jest przykre, kiedy ludzie cię skreślają po nieudanym sezonie" – powiedziała mistrzyni olimpijska z Tokio z 2021 roku w sztafecie mieszanej 4 x 400 m i wicemistrzyni olimpijska w biegu rozstawnym pań 4 x 400 m.

Święty-Ersetic podkreśliła, że bardzo się cieszy z powrotu na przyzwoity poziom.

„Zbliżam się w tym sezonie coraz bardziej do swojego rekordu życiowego, który – czego nie ukrywam — chciałabym poprawić" – zadeklarowała. Najlepszy wynik Święty-Ersetic w hali wynosi 51,04. Uzyskała go w 2022 roku.

Sprinterka zgodziła się z obserwacją, że widać po niej znowu zadowolenie z biegania. „Myślę, że tak jest. Gdy ktoś mnie pyta o cele na ten sezon, to nie mam wielkich oczekiwań. Chcę być po prostu zdrowa i dalej wychodzić na halę, cieszyć się tym, że tutaj jestem i mogę się świetnie bawić, poprawiając się z biegu na bieg" – powiedziała doświadczona specjalistka od 400 m.

Fot. PAP/Adam Warżawa

Pia Skrzyszowska w ubiegłym roku z halowych mistrzostw świata wróciła z brązowym medalem

Pytana o sekret długowieczności w sporcie, bo jej sukcesy zaczęły się niemal dekadę temu, powiedziała, że potrzebny jest upór i wewnętrzna motywacja. „Konieczna jest także świadomość, że w sporcie – niestety – nie zawsze jest dobrze. Zdarzają się wzloty i upadki. Każdy sportowiec zmierzy się z kryzysowym momentem, ciężką chwilą, chwilą zwątpienia. Należy to przezwyciężyć i dalej – pomimo upływu lat – cieszyć się tym" – podkreśliła Święty-Ersetic.

Młodym dziewczynom zaczynającym przygodę ze sportem życzyła uporu, wytrwałości i zadziorności.

Przyznała, że przed biegiem, gdy usłyszała wrzawę w hali po wyczytaniu swojego nazwiska, to zrobiło się jej „cieplutko na serduszku".

„Od razu motywacja wzrosła na wyższy poziom. Chciałam pobiec jak najszybciej dla siebie, ale także dla kibiców, którzy w niedzielę przyszli do Areny Toruń i nas dopingowali" – podsumowała Polka.

Fot. Paweł Skraba

Ewa Swoboda w Toruniu musiała uznać wyższość dwóch rywalek

Fajna odskocznia od codzienności

Piotr Lisek zajął drugie miejsce w konkursie skoku o tyczce (5,70). To jego najlepszy rezultat w tym sezonie. Wygrał po skoku na 5,80 Filipińczyk Ernest Obiena.

„Daleki jestem od zadowolenia, ale nie jest najgorzej. Cieszę się, że razem mogliśmy się tutaj bawić, bo to jest dla mnie bardzo ważne, aby dawać emocje. Czasem czysto sportowe – na międzynarodowych arenach, czasem takie jak dzisiaj. Cieszę się, że byliście razem ze mną" – powiedział rekordzista Polski, którego zdaniem większość kibiców docenia pracę sportowców i wie, że „nie jest to łatwy kawałek chleba".

„Oczywiście znajdą się osoby, którym łatwo wyskakują literki spod dużego palca. To przykre, ale wraz z popularnością, bo coraz więcej osób przychodzi na hale i stadiony, wzrasta też hejt. Nie ma w tym nic dziwnego. Dziś bawiliśmy się dobrze. Z faktu, ile osób chciało zrobić sobie zdjęcia ze mną, z Pią Skrzyszowską, Ewą Swobodą, Konradem Bukowieckim, wnioskuję, że były to fajnie spędzone wspólnie chwile. To była fajna niedziela. Bo po co siedzieć w domu przed telewizorem z piwskiem?" – mówił Lisek.

Pytany o problem z chęcią dzieci do chodzenia na lekcje wychowania fizycznego powiedział, że w jego pokoleniu nie był to jeszcze duży kłopot.

„To też jest chyba regionalne. Ja pochodzę z Dusznik w Wielkopolsce i się z tym nie zetknąłem. Może to też kwestia tego, że jestem troszeczkę starszy, ale nie aż tak stary. Kochani, przecież chyba każdy z was chce długo i zdrowo żyć. Sport jest fajną odskocznią od codzienności, a dla młodych ludzi może być fantastyczną przygodą. Gdyby nie sport, to kto wie, gdzie byśmy się widzieli. Mam nadzieję, że nie pod monopolowym" – podsumował najlepszy polski tyczkarz ostatniej dekady.

Zmienne szczęście biało-czerwonych

Anna Wielgosz w biegu na 800 m uzyskała 2:01,05, co pozwoliło zająć jej trzecie miejsce. Wygrała Etiopka Tsige Duguma (2:00,04). Jeszcze lepiej niż Wielgosz spisał się Patryk Sieradzki, który zajął drugie miejsce (1:47,11). Wygrał Włoch Cetalin Tecuceanu – 1:46,97.

Trzecie miejsce zajęła polska faworytka sprintu na 60 m Ewa Swoboda (7,10).

„Powoli godzę się z moją żoną – lekką atletyką. Zawsze jak biegam słabiej halę, to jest lepiej na stadionie" – mówiła Swoboda.

Najszybsza była Włoszka Zaynab Dosso – 7,05.

W biegu na 1500 m pań o własny rekord świata otarła się Etiopka Gudaf Tsegay. Czas 3:53,92 jest jednak najlepszym w tym roku wynikiem na świecie. Jeszcze bliżej rekordu, ale Polski, była Weronika Lizakowska, której czas 4:03,72 dał czwarte miejsce w silnej stawce. Ten rezultat jest drugim w historii polskiej lekkiej atletyki. Tylko Lidia Chojecka pobiegła w 2003 roku w Birmingham szybciej o 0,14 s.

Konkurs kulomiotów wygrał Włoch Leonardo Fabbri – 21,62. Ostatni (piąty) w stawce z wynikiem 20,41 był Konrad Bukowiecki (AZS UWM Olsztyn).

„JEST PEWNA STABILIZACJA WYNIKOWA W TYM SEZONIE. JESTEM ZDROWY, NIC MNIE NIE BOLI, MOGĘ STARTOWAĆ. TROCHĘ MNIE DOJECHAŁY OSTATNIE STARTY, WIĘC MUSZĘ ODPOCZĄĆ PRZED MISTRZOSTWAMI POLSKI. MAM NADZIEJĘ, ŻE TAM WYNIK BĘDZIE LEPSZY" – PODKREŚLIŁ BUKOWIECKI.

Rywalizację pań w tej konkurencji wygrała Amerykanka Chase Jackson – 20,24. Słaby start zanotowała Klaudia Kardasz, która zamknęła stawkę wynikiem 16,12.

Filip Rak zajął piąte miejsce w biegu na 1500 m. Wynikiem 3:36,46 poprawił rekord życiowy i wypełnił minimum na halowe mistrzostwa Europy w Apeldoorn. Wygrał Brytyjczyk Elliot Giles – 3:35,43.

Najlepszy w tym roku wynik na świecie uzyskał w skoku w dal Włoch Mattia Furlani – 8,37.

W rozgrywanym dodatkowo pięcioboju zwyciężyła Paulina Ligarska przed Adrianną Sułek-Schubert. Obie Polki nie wypełniły minimum na halowe mistrzostwa Europy.

W biegu na 400 m wystartowała też Anastazja Kuś (AZS UWM Olsztyn). Olsztynianka uzyskała 53,42 i zajęła ostatnie miejsce wośmioosobowej stawce. **PAP/RED.**

eprasa.pl b57cba3755

PUCHAR POJECHAŁ DO RZESZOWA

SIATKÓWKA \\\ Developres Rzeszów wywalczył Tauron Puchar Polski Kobiet 2024/2025. W turnieju rozgrywanym w Elblągu rzeszowianki ograły po 3:0 BKS Bostik ZGO Bielsko-Biała oraz ŁKS Commercecon Łódź.

WYNIKI FINAL FOUR
Półfinały:
ŁKS Commercecon Łódź – Moya Radomka Radom 3:0 (25:24, 25:16, 25:19)
Developres Rzeszów – BKS Bostik ZGO Bielsko-Biała 3:0 (25:21, 25:13, 25:20)
Finał:
Developres Rzeszów – ŁKS Commercecon Łódź 3:0 (32:30, 25:20, 25:18)

Final Four kobiecych rozgrywek o Puchar Polski zakończył się triumfem zespołu, któremu dawano największe szanse na wygraną. Wrażenie robić może styl, w jakim Developres Rzeszów triumfował w turnieju w Elblągu, bo zespół z Podkarpacia nie stracił nawet seta, a mierzył się w końcu z drużynami z krajowego topu.

Rzeszowianki w półfinale bardzo szybko pokonały BKS Bostik ZGO Bielsko-Biała. Trzysetowe zwycięstwo z obrońcą tytułu było prawdziwą demonstracją siły. Problemów w sobotnim starciu z Radomką Radom nie miał także ŁKS Łódź, wygrywając 3:0.

W finale rzeszowianki znów niepodzielnie dzieliły i rządziły na boisku. Co prawda w partii otwierającej mecz były w tarapatach, bo ŁKS miał piłki setowe, ale Developres triumfował 32:30. Podopiecznych trenera Michala Maška nie podłamała nawet kontuzja Sabriny Machado. Rzeszowska atakująca pochodząca z Brazylii zakończyła udział w meczu z powodu urazu stawu skokowego, którego doznała, spadając pod siatką na Lanę Scukę z ŁKS. Trener ekipy z Rzeszowa posłał na boisko Brunę Honorio, a ta zastąpiła swoją rodaczkę w koncertowy sposób. Rezerwowa zdobyła w finale łącznie 15 punktów i mocno przyczyniła się do zwycięstwa swojej drużyny.

Fot. TauronLiga

Siatkarki Developresu Rzeszów z trofeum wywalczonym w elbąskim finale Tauron Pucharu Polski

Kapitalny turniej rozegrała także Aleksandra Szczygłowska. Libero Developresu pochodząca z Elbląga także była jednym z filarów swojej drużyny.

Szczygłowska, ku uciesze miejscowej publiczności, została uhonorowana tytułem MVP finału, ale reprezentantka Polski doceniła wkład Honorio w przebieg meczu i oddała jej pamiątkową nagrodę.

– Bardzo się cieszę, że została doceniona moja gra i może moja przynależność do tego miasta, ale wydaje mi się, że w tym meczu Bruna zdecydowanie zasłużyła na tę statuetkę – tłumaczyła po finale Aleksandra Szczygłowska. – Granie w swoim mieście to jest coś niesamowitego zwłaszcza że praktycznie moja cała rodzina przyszła na to spotkanie i czułam to wsparcie. Na pewno przebieg meczu nas zaskoczył, bo nikt nie planuje kontuzji. Do końca nie wiedziałyśmy, czego się spodziewać po Brunie, bo to są duże emocje i mogła zareagować różnie, ale jest bardzo doświadczoną zawodniczką i czego się nie dotknęła, to kończyła. Jestem zadowolona z całego zespołu, bo widziałam, jak dziewczyny nas wspierały z ławki i to jest niesamowite, jak fajnie funkcjonuje ta drużyna. Pierwszy sukces w tym sezonie został osiągnięty, teraz tylko chwila na szampańską zabawę, bo nie mamy na to wiele czasu, i skupiamy się już na lidze.

– Myślę, że Puchar Polski nigdy nie zawodzi, jeśli chodzi o organizację tego turnieju. Kibice dopisali, atmosfera była świetna, więc naprawdę żałuję, że ten mecz skończył się tak szybko – podsumowała Natalia Mędrzyk z ŁKS.

Tegoroczne trofeum za triumf w Tauron Pucharze Polski zostało ozdobione bryłą bursztynu, by podkreślić rangę Elbląga w handlu złotem północy na przestrzeni wieków i nawiązać do miejsca rozgrywania Final Four.

– Mam wrażenie, że puchar prezentuje się bardzo dobrze i jest adekwatny do rangi rozgrywek – ocenił Artur Popko, prezes Polskiej Ligi Siatkówki. **LSZ**

PARTNER STRATEGICZNY
citi citi handlowy
ORGANIZATOR
GAZETA OLSZTYŃSKA DZIENNIK ELBLĄSKI
PARTNERZY
WARMIA MAZURY POWIAT OLSZTYŃSKI OLSZTYN O!GRÓD Z NATURY Aura Centrum Olsztyna Warmińska Aura #poprawsobienastrój GALERIA WARMIŃSKA POWER GYM fitness klub MIASTO BRANIEWO GMINA STAWIGUDA
UNIWERSYTET WARMIŃSKO-MAZURSKI W OLSZTYNIE BANK SPÓŁDZIELCZY W SZCZYTNIE rok zał. 1910 D.DOM BUDUJEMY DLA CIEBIE. LEROY MERLIN GMINA BARCIANY URZĄD PRACY Wojewódzki Urząd Pracy w Olsztynie
PARTNER WSPIERAJĄCY
GAZY TECHNICZNE EUROGAZ-BOMBI
PATRONI HONOROWI
WOJEWODA WARMIŃSKO-MAZURSKI Radosław Król
MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO Marcin Kuchciński
STAROSTA OLSZTYŃSKI Andrzej Abako
PREZYDENT OLSZTYNA Robert Szewczyk
PREZYDENT MIASTA EŁKU Tomasz Andrukiewicz
JM REKTOR UNIWERSYTETU WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO W OLSZTYNIE Jerzy A. Przyborowski
64. PLEBISCYT NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO
PATRONI MEDIALNI
GAZETA OLSZTYŃSKA DZIENNIK ELBLĄSKI GOTV BIZNES WARMII I MAZUR MWM MARKI WARMII I MAZUR wawa.info PORTAL DLA WARSZAWY I MAZOWSZA
7024otbp-K-K

eprasa.pl b57cba3755

Szukasz klientów?
e-mail: reklama@gazetaolsztynska.pl

Małgorzata Dyrda licencja 3079
AS NIERUCHOMOŚCI
mieszkania-domy-działki-kredyty
Małgorzata Dyrda
10-503 Olsztyn
pl. Konstytucji 3 Maja 3
(vis a vis dworca)
tel. 89 539 02 00, 603 584 180
www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl
AS
619obb1-b-M

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
1219obb1-b-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgrodzie, Lipowa, 43 m2, 470000 zł, 2 pok., Apartament oś Podgrodzie -Grunwaldzkie , parter , działka na niej garaż . Zapraszam więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *53/**AS.***

OLSZTYN, Podgrodzie, Borkowskiego(Gotowca), 48 m2, 430000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie na 1p. stan do remontu zjadł ząb czasu , spokojne miejsce , blisko do Kortowa - doskonałe pod inwestycję , sklepu , komunikacji , zielonych miejsc 603 584 180 www.as.olsztyn.pl, *53/**AS.***

OLSZTYN, Os. Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 68 m2, 455000 zł, 3 pok., Mieszkanie sprzedaż lub zamiana 3pokoje / 3p , więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *75/**AS.***

domy | siedliska

MICHAŁKI, Gm. Pasym Michałki, 110 m2, 385000 zł, 5 pok., 1985 rok, Szereg skrajny we współwłasności w malowniczej wsi Michałki z widokiem na jezioro . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 Małgorzata, *53/**AS.***

OLSZTYN, Brzeziny, 400 m2, 1600000 zł, 9 pok., 1985 rok, Dom wolnostojący duży doskonały dla dużej rodziny lub pod działalność na ładnej działce 1185m. nieruchomość , utrzymana zadbana . Więcej 603 584 180 Małgorzata Dyrda lic.3079, *75/**AS.***

działki | grunty

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *51/**AS.***

DRWĘCA, Gm. Lidzbark Warmiński, 27000 m2, 140000 zł, Działka rolna 2,70 ha równa , sucha obecnie łąka . Więcej 603 584 180, *55/**AS.***

MICHAŁKI, 1308 m2, 183000 zł, Michałki GM. Pasym działka pod zabudowę jednorodzinną na działce prąd przy działce woda , kanalizacja więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *53/**AS.***

RUNOWO, Gm. Lidzbark Warmiński, 5323 m2, 245000 zł, Działka we wsi Runowo zabudowana budynkami murowanymi . 603 584 180, *52/**AS.***

WÓJTOWO, Bławatna, 1362 m2, 185000 zł, Działka w planie zagospodarowania na osiedlu domków jednorodzinnych , sąsiednie działki zabudowane . Przy drodze woda , prąd . Zapraszam Małgorzata Dyrda lic. 3079 603 584 180, *73/**AS.***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, *51/**AS.***

OLSZTYN, „AS" Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, *66/**AS.***

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *55/**AS.***

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, *47/**AS.***

domy | siedliska

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOZONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *93/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim , Mlecznym , Likusach , Dajtkach 603-584-180 , 89 539-02-00, *05/**AS.***

działki | grunty

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ SIEDLISKA , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, *79/**AS.***

"AS" OLSZTYN, Olsztyn I Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, *500/**AS.***

OLSZTYN- OKOLICE, Olsztyn - Okolice, Kupię działkę budowlaną rejon Olsztyn i okolice 603 584 180, *75/**AS.***

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, *85/**AS.***

WARMIA-MAZURY, Poszukuję działki rolnej 603-584-180, *80/**AS.***

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, *86/**AS.***

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS" Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych, Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, *60/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 299000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem, właściciel rozważa również mały lub pół domku więcej 603 584 180, *23/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwaterunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, *27/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 44,70 m2, 340000 zł, 2 pok., Zamienię 2-pok /2p na Moniuszki , ogrzewanie miejskie na podobne na Jarotach 2-pokojowe do 2 piętra ZAPRASZAM 603 584 180, *53/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Herdera, 48 m2, 395000 zł, 2 pok., 1990 rok, Mieszkanie pełna własność na 3p/48 , łazienka z oknem , balkon ZAMIANA na mniejsze na niskim piętrze , doskonała lokalizacja wszędzie blisko . www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *32/**AS.***

eprasa.pl b57cba3755

NIERUCHOMOŚCI ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H.Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL
ABR
119obb1-b-M

KOMPLEKSON
Nieruchomości, ubezpieczenia
mgr Krystyna Sulejewska
10-512 Olsztyn
ul. Kopernika 29, pok. 215
tel./fax (0-89) 533-56-86
komplekson1@wp.pl
KO.
319obb1-b-M

KOSYL · NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan", wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl
KOS
419obb1-c-M

LEGIShouse
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl
ALH
219obb1-b-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2
1219obb1-a-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgrodzie, Ul. Borkowskiego, 32,57 m2, 309000 zł, 2 pok., 1977 rok, III p. /4, ATRAKCYJNE, po remoncie, nowe instalacje, środkowe. Pokój z aneksem 15,07 m2, oddzielna sypialnia 8,55 m2, łazienka z wc 3,00 m2, p.pokój 5,29 m2, piwnica 2,48 m2, tel. 660 590 596, *LEG-MS-592/**ALH***

OLSZTYN, Podgrodzie, Gałczyńskiego, 58,94 m2, 350000 zł, 3 pok., 1985 rok, Komfortowe, I piętro, rozkładowe, kameralne w budynku mieszkają tylko 2 rodziny,balkon loggia,Pilnie sprzedam, *2/2019/**KO.***

OLSZTYN, Centrum, Głowackiego, 69,43 m2, 420000 zł, 3 pok., M-4 komfortowe mieszkanie z ogródkiem, miejsce postojowe przy budynku, I piętro, w II kondygnacyjnym budynku, gotowe do wprowadzenia się. Polecam!, *1/2021/**KO.***

domy | siedliska

OLSZTYN, Szczęsne, Szczęsne, 101 m2, 399000 zł, 4 pok., Piękny nowy dom w miejscowości Szczesne w zabudowie bliźniaczej, działka 350m2, jednorodzinny , garaż, stan surowy zamknięty, 4 Pokoje + kuchnia ,łazienka . atrakcyjna cena 399000zł.Polecam!, *12/2021/**KO.***

OLSZTYN, Słoneczny Stok, 250 m2, 859000 zł, 11 pok., 1982 rok, Dom w pobliżu Kortowa, można przekształcić na Mały akademik . 11 pokoi, 3 poziomy, 3 łazienki. Możliwość rozbudowy. Ciepła woda i ogrzewanie miejskie. / www.kosyl-nieruchomosci.pl /Tel. 664-71-31-20, *5/**KOS***

OLSZTYNEK, Świerkocin, Świerkocin, 40000 m2, 450000 zł, Piękne siedlisko nad jeziorem, pow działki 4 ha, budynki gospodarcze do remontu(stodoła , obora) nowy projekt domu, posesja ogrodzona, można kupić działki 30 zł/m 2(od 1500-do 2000 m 2), *4/**KO.***

SZAŁSTRY, Gm Jonkowo, Szałstry, 250 m2, 800000 zł, 6 pok., Siedlisko w miejscowości Szałstry blisko jeziora ,działka 2500m2, + budynki gospodarcze; stodoła, garaż, kurnik, ogród , po remoncie sprzedam cena; 800000 zł Polecam!, *14/201/**KO.***

działki | grunty

KRETOWINY, Kretowiny, Kretowiny, 700 m2, 90000 zł, Działka przepięknie położona z widokiem na jezioro. Położona w malowniczym miejscu. Cudowny widok. Działka rolna z przeznaczeniem rekreacyjnym., *11145dz/**KO.***

ŁUGWAŁD, Ługwałd, Ługwałd, 1750 m2, 90 zł/m2, Działka z aktualnym pozwoleniem na budowę. Atrakcyjnie położona . dobry dojazd. W sąsiedztwie zabudowa domów jednorodzinnych. POLECAM, *1295/op/**KO.***

OLSZTYN, 2,5Km Od Olsztyna Wilimowo, Okazja-Pilne, 10686 m2, 95000 zł, 1,1 ha Olsztyn-Wilimowo . Działka rolno -budowlana .Uzbrojona.Dojazd drogą utwardzoną. Bardzo atrakcyjna cena., *dział 4666/**KO.***

SZĄBRUK, Szą̨bruk, Szą̨bruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP , malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, *LEG-GS-420/**ALH***

lokale użytkowe

SZĄBRUK, Szą̨bruk, Szą̨bruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, *LEG-HS-197/**ALH***

garaże

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa 13, 16 m2, 69000 zł, Garaż (z kanałem) stanowiący segment środkowy w ciągu przyległych do siebie garaży. Garaże położone w głębi osiedla dojazd od ul. Pana Tadeusza, ul.Kołobrzeskiej i ul.Soplicy. Tel. 660 590 596, *LEG--MS-532/**ALH***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! --Może być do remontu !!.--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, *8/**KOS***

OLSZTYN, Centrum, Olsztyn, POSZUKUJEMY do kupna; Mieszkań, Domów, Działek, Siedlisk, dla naszych klientów, w Olsztynie i okolicach Tel.608108174, Pilnie! zadłużone też kupimy. Zadzwoń, *15/2021/**KO.***

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *18/**KOS***

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, siedliska tanio, /***KO.***

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMY, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *9/**KOS***

DO WYNAJĘCIA

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Www.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, *151766/**ALH***

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Www.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta. Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, *95679/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskej,parking przed budynkiem.Wejście od ulicy i środka osiedla.Czynsz 1775,50+VAT 23%+opł.,tel 660 590 596, *LEG-LW-384/**ALH***

eprasa.pl b57cba3755

64. PLEBISCYT

NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

PODZIĘKUJMY SPORTOWCOM Z REGIONU!

Wybierzmy najpopularniejszych sportowców 2024 roku!

- Weź udział w 64. Plebiscycie Sportowym.
- Głosowanie trwa do 10 lutego 2025 roku.
- Wyślij kupon, który znajdziesz w gazecie na adres redakcji **Galindia Sp. z o.o., 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 5, z dopiskiem „Plebiscyt"** lub **wyślij SMS pod nr 73601** z głosem na Twojego ulubionego sportowca.
- Nazwiska sportowców oraz przypisane im kody dostępne na stronie internetowej **www.gazetaolsztynska.pl/sport/plebiscyt**.
- Regulamin Plebiscytu dostępny na stronie **www.gazetaolsztynska.pl/regulaminy**.

www.gazetaolsztynska.pl | **FB Gazeta Olsztyńska** | **Plebiscyt Sportowy**

Partner strategiczny

citi citi handlowy

GAZETA OLSZTYŃSKA DZIENNIK ELBLĄSKI

7124otbp-a-M

eprasa.pl b57cba3755